GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ PIĄTEK 7 MAJA 1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 107 (8460)
Cena 50 gr

Obrady komisji d/s rad narodowych

W Warszawie odbyło się wczoraj posiedzenie Komisji Rady Ministrów d/s Prezydiów Rad Narodowych. Porządek dzienny posiedzenia przewidywał zapoznanie się z planem badań naukowych zespołu rad narodowych i Instytutu Nauk Prawnych PAN oraz informacje w sprawie załatwiania skarg, wniosków i listów obywateli przez prezydia rad narodowych. (PAP)

Polska miedź — wcześniej niż planowano

Delegacja huty „Głogów" u E. Gierka

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął 6 bm. delegację pracowników huty miedzi „Głogów": budowniczych i hutników obiektu o pierwszorzędnym znaczeniu dla naszej gospodarki narodowej. Przed miesiącem huta „Głogów" rozpoczęła produkcję miedzi.

Budowlanych i hutników „Głogowa" reprezentowali: **Władysław Gołąbek** — elektrolizerowy huty „Głogów", **Franciszek Grzesiek** — generalny dyrektor Zjednoczenia Górniczo-Hutniczego metali nieżelaznych „Metale", **Jerzy Hein** — zastępca naczelnego dyrektora d/s technicznych w Zjednoczeniu Budownictwa Przemysłowego „Zachód we Wrocławiu, przewodniczący Rady Budowy Huty Miedzi w Głogowie, **Kazimierz Kania** — zastępca dyrektora d/s budowy huty miedzi w Głogowie w Zielonogórskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego w Nowej Soli, **Walenty Miller** — brygadzista w Zielonogórskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego w Nowej Soli, **Zbigniew Niemiński** — sekretarz KZ PZPR huty miedzi w Głogowie, **Stanisław Nowacki** — elektrolizerowy huty „Głogów" — członek KW PZPR, **Henryk Pacholski** — robotnik w Zielonogórskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego w Nowej Soli, **Czesław Sikorski** — mistrz w Poznańskim Przedsiębiorstwie Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal" w Poznaniu, **Marian Sobczyszyn** — brygadzista — elektromonter we Wrocławiu, **Ryszard Sojka** — dyrektor huty miedzi w Głogowie, **Jan Stępień** — monter — hydrobudowa 7 w Poznaniu.

Przedstawiciele huty „Głogów", chociaż reprezentują jeden tylko zakład nowego polskiego okręgu przemysłowego, złożyli I sekretarzowi KC PZPR swego rodzaju raport z krainy miedzi. Przypomnieli krótką historię 4-letnich dokonań, które sprawiły, że na polach pod głogowskiej wsi Żukowice wy

Dokończenie na str. 2

U Thant za zwołaniem konferencji 5 mocarstw

W środę sekretarz generalny ONZ, **U Thant** przemawiając w Chicago na zebraniu organizacji społecznej — Rady do spraw Stosunków z Zagranicą, poparł ideę zwołania konferencji na szczycie 5 mocarstw nuklearnych.

U Thant przypomniał, że na rzecz takiego spotkania wypowiedział się na XXIV Zjeździe KPZR **L. Breżniew**, sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Sekretarz generalny ONZ wiele miejsca poświęcił sytuacji w Indochinach. Nazwał on wojnę indochińską „najbardziej nieludzką wojną w historii ludzkości". (PAP)

PRACA -ale jaka?

Plon dyskusji 137 wypowiedzi

137 wypowiedzi nadesłali czytelnicy na konkurs „Praca — ale jaka?", zorganizowany przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych i redakcję „Głosu Wielkopolskiego". Serdecznie dziękujemy.

Znaczny odsetek listów, i to z reguły bardzo interesujących, wpłynął do redakcji dopiero w ostatniej dekadzie kwietnia br. (30 tegoż miesiąca upływał termin nadsyłania wypowiedzi na konkurs WKZZ i „Głosu").

Pragnąc choćby częściowo zapoznać Czytelników z plonem dyskusji „Praca — ale jaka" mniej więcej do końca bieżącego miesiąca będziemy publikować wypowiedzi dyskutantów na łamach naszego pisma. Na przełomie maja i czerwca br. przewidujemy ogłoszenie wyników konkursu, a następnie publikację kilku artykułów, omawiających główne nurty dyskusji nad tym, co sprzyja dobrej, wydatnej pracy i nad tym, co ją utrudnia.

XXIV WP

Włoch Ongarato najszybszy w Warszawie

Pechowy start Polaków

Wobec około 70 tys. widzów zebranych na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie rozpoczął się w czwartek XXIV kolarski Wyścig Pokoju „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rudeho Prava".

Na uroczystość otwarcia imprezy przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: **Piotr Jaroszewicz, Stefan Jędrychowski, Władysław Kruczek, Jan Szydlak, Józef Kępa, Artur Starewicz, Dyzma Gałaj, Wincenty Kraśko, Zdzisław Tomal.** Przybył kierownik Biura Prasy KC PZPR **Wiesław Bek** i zastępca kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR **Jan Skrzypczak** oraz przewodniczący GKKFiT **Włodzimierz Reczek.**

Obecni byli ambasadorowie państw przez które przebiega trasa wyścigu: ambasador CSRS **Frantisek Penc** i ambasador NRD **Rudolf Rossmeisl.** Obecni byli także przedstawiciele dyplomatyczni państw akredytowanych w Warszawie.

Uczestników wyścigu oraz przybyłych na uroczystość otwarcia gości powitał redaktor naczelny „Trybuny Ludu" — współorganizatora wyścigu **Stanisław Mojkowski.**

Następnie krótkie przemówienie wygłosił przewodniczący Między-

Dokończenie na str. 2

Posiedzenie Rady Państwa

Na posiedzeniu 6 bm. Rada Państwa rozpatrzyła i przyjęła do wiadomości sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 1970 r.

Rada Państwa ratyfikowała:

Umowę między PRL a ZSRR o współpracy kulturalnej i naukowej.

Umowę dotyczącą przywozu przedmiotów o charakterze wychowawczym, naukowym lub kulturalnym.

Konwencję celną dotyczącą czasowego przywozu wyposażenia naukowego.

Porozumienia w sprawie ochrony zasobów łososia w Morzu Bałtyckim.

Rada Państwa dokonała wyboru **Jana Krajewskiego** na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego; powołała **Władysławę Dębicką, Zofię Mazanowską** i **Teresę Romer** na stanowiska sędziów Trybunału Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie; mianowała podpułkowników: **Eugenię Kemparę, Zdzisława Henryka Petrykowskiego** i **Adolfa Rybaka** na stanowiska prokuratorów Naczelnej Prokuratury Wojskowej oraz powołała 25 osób na stanowiska sędziów w sądach wojewódzkich, 3 osoby — w okręgowych sądach ubezpieczeń społecznych i 70 osób — w sądach powiatowych.

PAP

Wręczono nagrody „Złotego suwaka"

Wczoraj odbyło się wręczenie nagród plebiscytu na najlepszych twórców postępu technicznego w Wielkopolsce pod hasłem „Złoty suwak", zorganizowanego przez „Gazetę Poznańską". I nagrodę uzyskał zespół z Wielkopolskich Zakładów Teletechnicznych TELETRA za urządzenie do transmisji danych DATELEKS.

Dwie drugie nagrody przyznano: zespołowi Centralnego Laboratorium Obróbki Plastycznej — za opracowanie technologii produkcji elementów maszyn metodą prasowania płynnego metalu oraz zespołowi konstruktorów z Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych — za sieczkarnię polową. Dwie trzecie nagrody otrzymały zespoły autorów z Centralnego Laboratorium Akumulatorów i Ogniw (za projekt inhibitora korozji cynku) oraz z Centralnego Laboratorium Obróbki Plastycznej (za konstrukcję walcarki do wierteł). Przyznano także 5 wyróżnień oraz kilkanaście odznak „Złotego suwaka".

W głosowaniu (niezależnym od werdyktu jury) rozpisanym wśród czytelników największym uznaniem cieszyła się kawa INKA, zgłoszona także i wyróżniona w konkursie (ogółem napłynęły 42 prace).

W uroczystości rozdania nagród udział wzięli — I sekretarz KW PZPR **Jerzy Zasada** i sekretarz KW **Tadeusz Grabski.** (zm)

Przedstawiciele gospodarki komunalnej u P. Jaroszewicza

MPK otrzyma nowoczesny autobus

Premier Piotr Jaroszewicz przyjął 6 bm. delegację pracowników gospodarki komunalnej z okazji obchodzonego w maju Dnia Pracownika Gospodarki Komunalnej.

Blisko 400-tysięczną rzeszę zatrudnionych w gospodarce komunalnej reprezentowali pracownicy miejskich przedsiębiorstw komunikacyjnych, wodociągowych, zakładów oczyszczania miasta i przedsiębiorstw budownictwa komunalnego.

Na spotkaniu mówiono o sprawach, dotyczących warunków życia wielomilionowej rzeszy mieszkańców naszych miast. Od codziennej sprawnej pracy przedsiębiorstw komunalnych zależy nie tylko szybki dojazd do pracy, zaopatrzenie mieszkań w wodę i ciepło, czystość miasta lecz także i przygotowanie terenów pod przyszłe osiedla mieszkaniowe i wiele inwestycji miejskich niezbędnych do sprawnego funkcjonowania miejskich aglomeracji.

Premier Jaroszewicz przekazał pozdrowienia dla całej 400-tysięcznej rzeszy pracowników gospodarki komunalnej, życząc im w imieniu partii i rządu dalszych sukcesów w rozwiązywaniu niełatwych zadań, jakie ma do zrealizowania ten dział gospodarki.

Nowa polityka partii i rządu, stwierdził premier Jaroszewicz zdąża do zaspokojenia potrzeb społeczeństwa. W dążeniu do poprawy warunków bytowych niemałą rolę do odegrania mają przedsiębiorstwa i placówki gospodarki komunalnej. Zamierzamy w tym 5-leciu wybudować około 1.150 tys. mieszkań. Powodzenie tego trudnego zamierzenia zależy m. in. od tego, czy przedsiębiorstwa komunalne przygotują niezbędne tereny pod nowe osiedla, wyposażą je w sieć urządzeń komunalnych.

Odpowiadając na liczne pytania uczestników delegacji premier poinformował m. in., iż powszechnie wysuwany postulat o podjęcie produkcji nowoczesnego autobusu dla komunikacji miejskiej znajdzie swoje rozwiązanie. Pracują bowiem obecnie nad tym eksperci — chodzi o wybór najlepszej koncepcji, wykorzystanie tych elementów, które już produkujemy w kraju. (PAP)

48 godzinny rozejm w Wietnamie Płd.

Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Południowego zapowiedział wstrzymanie ognia na 48 godzin z okazji rocznicy urodzin Buddy. Rozejm trwać będzie od godziny 7 rano czasu sajgońskiego w dniu 8 maja do tejże godziny w dniu 10 maja. (PAP)

W. Rogers po wizycie w Kairze

ZRA zdecydowana działać na rzecz trwałego pokoju

W czwartek w godzinach południowych amerykański sekretarz stanu Rogers zakończył swą 3-dniową wizytę w Kairze i odleciał do Tel-Awiwu. W godzinach rannych spotkał się on z prezydentem ZRA Sadatem.

Bezpośrednio przed odlotem Rogers złożył krótkie oświadczenie stwierdzające, że rozmowy z Sadatem i innymi przywódcami egipskimi do pomogły w rozpoczęciu procesu „spokojnej dyplomacji", której celem jest pokojowe rozwiązanie konfliktu na Bliskim Wschodzie. Konflikt ten — zdaniem Rogersa — winien być rozwiązany w oparciu o znaną rezolucję Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 r., która wzywa m. in. do całkowitej ewakuacji wojsk izraelskich z okupowanych ziem arabskich.

Amerykański sekretarz stanu podkreślił w swym oświadczeniu, że w toku rozmów kairskich dyskutowano nad konkretnymi i szczegółowymi sprawami związanymi z rozwiązaniem konfliktu.

Dokończenie na str. 2

EWG — kryzys walutowy

Rozmowy W. Brandta z E. Heathem w Londynie

Przebywający w Londynie z 24-godzinną wizytą prywatną kanclerz NRF, **Willy Brandt**, spotkał się wczoraj z premierem W. Brytanii **Edwardem Heathem.** Omawiane były perspektywy przystąpienia W. Brytanii do Wspólnego Rynku w trakcie negocjacji, jakie odbędą się w przyszłym tygodniu w Brukseli. Obaj szefowie rządów przedyskutowali też zagadnienia związane z obecnym kryzysem walutowym wywołanym przez masowy napływ dolara do NRF. (PAP)

Zderzenie pociągów na stacji w Myszkowie

6 bm. na przystanku kolejowym Myszków-Światowid pociąg towarowy zdążający z Osielca do Częstochowy najechał na pociąg osobowy jadący z Gliwic do Częstochowy.

W wyniku zderzenia wykoleił się ostatni wagon pociągu osobowego oraz lokomotywa spalinowa pociągu towarowego. W wypadku zostało rannych 29 osób, z których 10 w tym 1 ciężko ranną umieszczono w szpitalu. Wskutek odniesionych obrażeń zmarł w szpitalu Jan Eihmiler z Chorzowa. (PAP)

Nowa „Zastawa"

W belgradzkim salonie samochodowym zaprezentowano nowy model „Zastawy". Projekt opracowali specjaliści jugosłowiańscy z fabryki „Czerwona Zastawa" w Kragujevacu głównie w oparciu o model „Fiata-128". „Zastawa-101" rozwija szybkość do 140 km/godz.; silnik o pojemności 1116 ccm ma moc 55 KM; napęd na przednie koła. Na zdjęciu: dziennikarze oglądają model „Zastawy-101".

CAF — Tanjug

1,5 mln. uchodźców z Pakistanu

Rząd indyjski wezwał ONZ do przejęcia opieki nad uchodźcami ze Wschodniego Pakistanu. Poinformował o tym w czwartek na konferencji prasowej w Delhi indyjski minister prasy i uchodźców R. Khadilkar. Powiedział przy tym, iż dotychczas na terytorium Indii przybyło ok. półtora miliona wschodnich Bengalczyków i wyraził przypuszczenie, że liczba uchodźców będzie wzrastać.

Zatwierdzenie rządu w Kambodży

Według doniesień w Phnom Penh parlament kambodżański zaaprobował wczoraj nowy rząd, na czele którego stoi marszałek Lon Nol. Wicepremierem i ministrem obrony jest gen. Sirik Matak.

Aktywność rebelii na Cejlonie

Rząd cejloński podał w czwartek do wiadomości, że w ostatnich dniach znów obserwuje się wzrost aktywności rebeliantów. Armia cejlońska założyła bazę w północnej części wyspy w odległości 240 km od Colombo. Baza ta znajduje się w miejscowości Dombagahawela wokół której operują jednostki rebeliantów.

Protest E. Kennedy'ego

Senator Edward Kennedy zdecydowanie skrytykował metody po

PAP RADIO INFORMUJE TELEFONEM PAP

KRÓTKO

licyjnych represji wobec uczestników antywojennych demonstracji w Stanach Zjednoczonych. Pod pretekstem ochrony „prawa i porządku" — oświadczył Kennedy — władze w istocie „naruszają normy prawne i sprzeniewierzają się zasadom porządku".

Wystrzelono „Kosmos-410"

W Związku Radzieckim wystrzelono w czwartek kolejnego satelitę Ziemi „Kosmos-410". Na jego pokładzie zainstalowana jest aparatura przeznaczona do kontynuowania badań kosmosu zgodnie z ogłoszonym wcześniej programem.

Strajk komunalny w Rzymie

W stolicy Włoch trwa strajk 25 tys. funkcjonariuszy miejskich. Został on proklamowany w środę i jego uczestnicy postanowili powrócić do pracy dopiero w piątek.

Sesja WHO

Epidemia cholery, problemy ochrony środowiska człowieka, narkomania i zdrowie rodziny były głównymi tematami poruszonymi w środę przez dyrektora generalnego Światowej Organizacji Zdrowia WHO dr. Candau na obradującej obecnie w Genewie sesji tej organizacji.

POGODA

7 bm. będzie zachmurzenie niewielkie i umiarkowane, tylko na południu kraju lokalnie przejściowo duże.

Temperatura maksymalna od 12 st. na północy i 15 st. w centrum do 17 st. na południowym zachodzie.

Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich.

8 maja br. 50-lecie RPK

W całej Rumunii trwają uroczyste obchody 50 rocznicy utworzenia Rumuńskiej Partii Komunistycznej, przypadającej na dzień 8 maja br.

Załogi robotnicze ku czci 50-lecia swej partii wzmogły wysiłek produkcyjny, realizując przedterminowo zadania przypadające na pierwsze 4 miesiące br.

Z okazji 50-lecia RPK w licznych miastach rumuńskich otwarto wystawy ilustrujące osiągnięcia uzyskane pod kierownictwem partii w rozwoju całego kraju i w poszczególnych jego okręgach.

Centralne obchody 50-lecia RPK odbędą się w Bukareszcie w przeddzień historycznej rocznicy, to jest w piątek. Złoży się na nie uroczysta akademia z udziałem członków najwyższych władz partyjnych i państwowych SRR, a następnie galowy koncert.

Sam dzień 8 maja, w którym przypada 50 rocznica utworzenia RPK, będzie dniem wolnym od pracy. (PAP)

Ożywione konsultacje walutowe państw EWG

Dzisiaj decyzja w sprawie marki?

Kryzys walutowy znajduje się nadal w centrum zainteresowania zachodniej opinii publicznej. Komisja walutowa EWG zebrała się w czwartek 6 maja br. w Brukseli na nadzwyczajne posiedzenie w celu omówienia sytuacji i uzgodnienia wspólnego działania. Komisja ustaliła, że nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów gospodarki i finansów EWG odbędzie się w sobotę.

W czwartek rano wypowiedział się również przebywający w Londynie kanclerz federalny Willy Brandt, stwierdzając, że rząd federalny na posiedzeniu Rady Ministrów EWG w sobotę będzie dążył do „maksimum synchronizacji" przy rozwiązywaniu obecnego kryzysu, jednakże w wypadku konieczności rząd federalny podejmie sam właściwe w jego przekonaniu kroki. Wobec dziennikarzy kanclerz stwierdził: „nikt nie może zdjąć z nas naszej odpowiedzialności", jednakże „wątpliwe jest, czy w najbliższych dniach nie uda się osiągnąć porozumienia".

Z wypowiedzi Brandta nie wynika jasno, czy rząd federalny podejmie w piątek zapowiedzianą decyzję. Można raczej sądzić, że rozmowy w sprawie kryzysu walutowego przeciągną się na przyszły tydzień. Trzeba jednak zaznaczyć, że Brandt powiedział m. in.: „nie przysłużymy się sprawie naszej i sprawie Europy, jeśli dopuścimy, by nieporządek panował w naszym własnym domu".

Jednocześnie trwa ożywiona działalność konsultacyjna w państwach EWG oraz na terenie samej NRF. Sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Johann Baptist Schoellhorn udaje się w piątek rano do Paryża. Prawdopodobne jest wysłanie przez NRF dalszych emisariuszy do wszystkich stolic państw EWG. Federalny minister gospodarki Karl Schiller odbędzie w czwartek spotkanie z przedstawicielami czynników gospodarczych w NRF i spędzi cały dzień na różnego rodzaju konsultacjach.

Na wolnym rynku dewiz we Frankfurcie podniósł się w czwartek rano kurs dolara osiągając 3,64 marki zachodnioniemieckiej podczas, gdy jeszcze kilka godzin wcześniej sprzedawano dolary po kursie 3,58 DM. Z Zurychu donoszą, że na tamtejszej giełdzie walutowej kurs dolara utrzymywał się znacznie poniżej oficjalnego parytetu.

Hiszpania postanowiła w czwartek zawiesić wszelkie operacje związane z wymianą obcych walut aż do odwołania. Turyści zagraniczni będą mogli jeszcze wymienić pewne niewielkie kwoty.
PAP

Debata nad projektem konstytucji Bułgarii

Zbliża się referendum, w którym naród bułgarski wypowie się na temat nowej konstytucji LRB, której projekt był opublikowany przed kilku tygodniami.

Przypuszcza się — pisze korespondent PAP, red. J. Pelc — że propozycja zorganizowania referendum zostanie przedstawiona Zgromadzeniu Ludowemu, które zbiera się w najbliższym czasie i ono też po przyjęciu wniosku wyznaczy termin ogólnonarodowego głosowania.

Nowa konstytucja jest obecnie jednym z najważniejszych tematów w bułgarskiej publicystyce. Na temat projektu zabierają głos zarówno specjaliści — prawnicy jak też działacze polityczni i społeczni oraz liczni tzw. zwykli obywatele.

W dyskusji stwierdza się, że po raz pierwszy w konstytucji podkreślono rolę Bułgarskiej Partii Komunistycznej jako kierowniczej siły państwa i społeczeństwa. (PAP)

ZRA zdecydowana działać na rzecz trwałego pokoju

Dokończenie ze str. 1

W szeregu kwestii — podkreślił Rogers — stanowisko obu stron okazało się zbieżne. Rogers podkreślił, że wynosi z Kairu przekonanie, iż ZRA jest zdecydowana działać na rzecz sprawiedliwego i trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie. Opinię tę Rogers obiecał przekazać Nixonowi. Amerykański sekretarz stanu uważa jednak, że na drodze do pokojowego rozwiązania konfliktu istnieją nadal poważne trudności.

IZRAELSKI ETAP PODRÓŻY W. ROGERSA

Do Tel Awiwu William Rogers przybył via Nikozja. Na lotnisku powitał go izraelski minister spraw zagranicznych **Abba Eban.**

Bezpośrednio po przybyciu amerykański sekretarz stanu oceniając arabski etap swej wizyty na Bliskim Wschodzie, oświadczył, że nigdy jeszcze nie istniały tak dobre warunki doprowadzenia do pokojowego rozwiązania konfliktu.

Następnie Rogers spotkał się w jednym z hoteli w Jerozolimie z byłym premierem Izraela **Ben Gurionem** oraz z **Goldą Meir.**

W. ROGERS ZATRZYMA SIĘ W RZYMIE

W Watykanie podano oficjalnie do wiadomości że sekretarz stanu USA W. Rogers powracając z Bliskiego Wschodu spotka się w najbliższą sobotę z papieżem **Pawłem VI.** Podczas pobytu w Rzymie Rogers zostanie też przyjęty przez prezydenta Włoch **G. Saragata,** premiera **E. Colombo** i przeprowadzi rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Włoch **A. Moro.**

POSIEDZENIE RZĄDU ZRA

W czwartek odbyło się w Kairze 3 godzinne posiedzenie rządu egipskiego pod przewodnictwem premiera **Fauziego.** Minister informacji **Fajek** oświadczył po zakończeniu posiedzenia, że przedyskutowano sytuację militarną i polityczną na Bliskim Wschodzie oraz wyniki wizyty amerykańskiego sekretarza stanu **Rogersa** w Kairze. Omawiano też przygotowania do wprowadzenia w życie federacji republik arabskich. (PAP)

Kongres Samorządowy w Jugosławii

W Sarajewie rozpoczął się w środę po południu II Kongres Samorządowy Jugosławii, największa narada, jaka kiedykolwiek odbywała się w tym kraju. Sarajewo odświętnie udekorowane ciepło przyjęło około 4 tys. delegatów i gości. Wśród 2.250 delegatów przeszło połowę stanowią przedstawiciele załóg zakładów pracy. Kongres obok podsumowania dotychczasowych doświadczeń samorządu, stanowiącego jeden z podstawowych elementów jugosłowiańskiego systemu społeczno-politycznego, ma przeanalizować wszystkie negatywne zjawiska i tendencje, które stanowią przeszkodę w rozwoju tego systemu, jak też wytyczyć kierunki dalszego marszu po tej drodze. Ustosunkuje się również do najaktualniejszych spraw nurtujących kraj, związanych ze zmianami w systemie polityczno-gospodarczym. Nie zostaną też pominięte sprawy związane z sytuacją gospodarczą kraju i jej wpływem na stopę życiową ludzi pracy.

Przemawiając na kongresie prezydent Tito podkreślił jego historyczne znaczenie stwierdzając, że jego celem jest podsumowanie dorobku minionego 20-lecia systemu samorządowego oraz rozpatrzenie pewnych jego słabości.

Zdaniem Tito Jugosławia powinna rozwijać się w kierunku poszerzenia systemu samorządowego oraz zwiększenia w nim udziału i roli klasy robotniczej. (PAP)

Trwają antywojenne demonstracje w Waszyngtonie

Aresztowano 14000 osób

W stolicy Stanów Zjednoczonych środa i czwartek były dniami masowych demonstracji przeciwko wojnie USA w Indochinach. Tysiące ludzi przybyło pod gmach Izby Reprezentantów. Na zaimprowizowanym wiecu wystąpiło wielu mówców, którzy domagali się niezwłocznego położenia kresu agresji USA w Azji południowo-wschodniej i wycofania stamtąd wszystkich wojsk amerykańskich.

Władze ponownie skierowały policję i wojsko przeciwko demonstrantom. Protestujący zawiesili flagę patriotów południowowietnamskich na jednym z balkonów gmachu Izby Reprezentantów. Tego dnia policja aresztowała na stopniach Kapitolu około 1200 osób. Szacuje się, że w ciągu trzech dni waszyngtońskich demonstracji — od poniedziałku do środy — policjanci zatrzymali około 14 tys. ludzi.

Jest to już trzeci tydzień antywojennych demonstracji w Waszyngtonie. Towarzyszą im — na nie mniejszą skalę — pacyfistyczne wystąpienia w szeregu innych miast amerykańskich. Np. w środę demonstrowało w Bostonie 30 tysięcy ludzi. Akcje masowych protestów przeciwko militarnej polityce administracji prezydenta Nixona zainicjowali weterani wojny wietnamskiej. Przybyli oni do stolicy z różnych stron kraju, aby domagać się niezwłocznego położenia kresu wojnie przeciwko narodom indochińskim, a także przedstawić opinii społecznej brutalność tej wojny, która szczególnie ciężko dotknęła ludność cywilną.

W tych dniach w stolicy zapanował de facto stan wyjątkowy. Skierowano do niej 10 tys. żołnierzy wojsk federalnych, prawie drugie tyle stacjonowało w najbliższym rejonie Waszyngtonu. (PAP)

A. Mueller skazany na 5 lat więzienia

Przed sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego — po trzech dniach procesu — zapadł 6 bm. wyrok w sprawie obywatela polskiego, zamieszkałego ostatnio w USA, **Adama Teofila Muellera** ur. w 1927 r. w Bielsku Białej.

Jak już informowaliśmy, akt oskarżenia zarzucał mu, że w połowie 1958 r. będąc kierownikiem zbiorowej wycieczki turystycznej do NRD, zbiegł on do Berlina Zachodniego, gdzie wszedł w kontakt z działającymi tam ośrodkami obcych wywiadów: USA, Wielkiej Brytanii oraz Francji. Wywiadom tym przekazał dane stanowiące tajemnicę państwową, dotyczące spraw gospodarczych i obronnych naszego kraju.

Pięcioosobowy komplet sędziowski pod przewodnictwem sędziego ppłk. **Henryka Kmiciaka** udowodnił Muellerowi winę i skazał go na 5 lat pozbawienia wolności. Orzeczono również utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 lat. Na poczet kary sąd zaliczył Muellerowi okres tymczasowego aresztowania od dnia 30 października 1970 r. (PAP)

W Boliwii uprowadzono przemysłowca

Jak donosi z La Paz agencja Reutera, czterej uzbrojeni mężczyźni porwali w nocy z wtorku na środę w stolicy Boliwii La Paz bogatego przemysłowca pochodzenia niemieckiego **Johnny von Bergena.**

Nie wyklucza się, że to porwanie ma jakiś związek z zamordowaniem w Hamburgu byłego dyplomaty boliwijskiego **Roberto Quintanilli.** (PAP)

Porozumienie firm „Lockheed"—„Rolls-Royce"

Przedstawiciel amerykańskiego to warzystwa budowy samolotów „Lockheed" poinformował w środę, że osiągnięto warunkowe porozumienie z brytyjską firmą „Rolls-Royce" w sprawie budowy silnika RB-211 do autobusu powietrznego. (PAP)

Ku czci pomordowanych studentów UP

„W tych lasach okupant hitlerowski dokonał masowych egzekucji polskich obywateli, a w tym licznej grupy studentów Uniwersytetu Poznańskiego".

Taki napis umieszczony został na pomniku, który stanął w lasach Palędzia, gdzie w latach 1939-40 hitlerowcy dokonali masowych mordów na więźniach Fortu VII. Wśród pomordowanych była 70-osobowa grupa studentów UP.

Pomnik wzniesiono z inicjatywy Rady Uczelnianej ZSP przy AM. Projekt wykonał artysta plastyk **Ryszard Skupin,** konstrukcję budowlaną opracował doc. dr hab. inż. **Kalikst Grabiec** — kierownik Zakładu Konstrukcji Betonowych Politechniki Poznańskiej.

Odsłonięcie pomnika nastąpi w poniedziałek, 10 bm. (bw)

Akcja ratunkowa w osadzie kanadyjskiej

Całą noc z środy na czwartek ekipy ratownicze przekopywały zwały ziemi w kanadyjskiej osadzie Saint Jean Vianney, gdzie ubiegłej doby nastąpiło osunięcie gruntu. W wyniku tej akcji uratowano jednego mężczyznę. W chwili obecnej nieznany jest jeszcze los 28 osób.

Jak już informowaliśmy, w Saint Jean Vianney zginęły 33 osoby, w tym 25 dzieci. (PAP)

W tym roku 50 000 uczestników

Zmiany w przepisach studenckich praktyk robotniczych

Dotychczasowy stan przygotowań do letniej akcji studenckich praktyk robotniczych każe oczekiwać, że w tym roku przebiegać będzie ona bez większych zakłóceń. Organizatorzy praktyk zabrali się bowiem wystarczająco wcześnie do pracy, ujednolicone zostały przepisy, przygotowano tzw. wykładnie do tych przepisów, które źle dotychczas rozumiano lub świadomie fałszywie interpretowano. Jedynym obecnie kłopotem jest znalezienie miejsc pracy dla studentek.

W tym roku praktyki obejmą studentów pierwszych lat studiów oraz nowo przyjętych na studia. Ogólną liczbę praktykantów ocenia się na ok. 50 tys. Z obowiązku pracy fizycznej zwolnieni zostaną słuchacze uczelni muzycznych, studenci, którzy pracować będą w gospodarstwach rolnych swoich rodziców oraz ci, którzy na podstawie orzeczenia komisji lekarskiej otrzymają świadectwo o niezdolności do pracy fizycznej. Obowiązek praktyk nie będzie dotyczył również tych studentów, którzy zostaną przyjęci na studia po co najmniej półrocznym okresie pracy fizycznej lub bezpośrednio po zakończeniu zasadniczej służby wojskowej.

Studenci zatrudnieni będą przede wszystkim przy budownictwie mieszkaniowym i rolniczym. Na placach budowy pracować będzie ok. 15 tys. osób. Pozostałych zatrudni się w tradycyjnych już działach — rolnictwie, leśnictwie, komunikacji, przemyśle spożywczym itp.

Zmianie ulegnie uposażenie studentów. Kwota ta podniesiona będzie w tym roku do 1000 zł. Zmieni się też wynagrodzenie zastępców komendantów hufców. W tym roku będą nimi studenci-aktywiści młodzieżowych organizacji, którzy mają za sobą co najmniej 2 lata studiów. Otrzymywać będą oni wypłatę w wysokości średniego zarobku całego hufca plus 20 proc. dodatku od tej średniej.

Dzienną stawkę wyżywieniową określono na 25,50 zł, którą każdy zakład musi zapewnić praktykantom — kwota ta obejmuje koszt surowca, a nie faktyczny koszt zorganizowania wyżywienia. W ub. roku zdarzały się przypadki traktowania tej kwoty, jako kosztu faktycznego, co obniżało jakość wyżywienia. Studenci nadal będą płacić za dzienne wyżywienie — 18 zł.

W przypadkach zakwaterowania studentów w miejscach odległych od zakładu pracy, domach studenckich, bądź braku możliwości zakwaterowania ich — zakład będzie zwracał koszty codziennych dojazdów do pracy publicznymi środkami transportu. Uwzględniane będą więc również dojazdy miejską komunikacją.

Bilety kredytowane na dojazd do miejscowości, w której studenci odbywać będą praktyki, wydawane będą w każdym powiatowym wydziale zatrudnienia, niezależnie od miejsca zameldowania lub miejsca lokalizacji uczelni.

Wszystkie inne przepisy pozostają bez zmian. (PAP)

Delegacja huty „Głogów" u E. Gierka

Dokończenie ze str. 1

rasta jeden z najpotężniejszych obiektów naszej gospodarki. Od miesiąca produkują już oni miedź — surowiec zastępujący wolne dewizy, bez którego nie może obejść się żadna nowoczesna gałąź przemysłu.

Poinformowali oni I sekretarza KC PZPR o wcześniejszym uruchomieniu podstawowych obiektów huty. Dzięki zobowiązaniom budowlanych, Wydział Elektrorafinacji Miedzi rozpoczął pracę 29 marca br., o ponad 3 miesiące wcześniej niż zakładano. Pierwsze tony miedzi elektrolitycznej, otrzymane przed miesiącem, charakteryzuje wysoka jakość. Jeszcze w tym półroczu ruszy część ogniowa huty, co będzie skróceniem założonych terminów o co najmniej 6 miesięcy.

E. Gierek podziękował w serdecznych słowach budowlanym i hutnikom, którzy wnieśli wkład w szybkie opanowanie produkcji. Prosił ich o kontynuowanie wysiłków: skracanie terminów inwestycyjnych i zwiększanie produkcji miedzi, na które czeka cała nasza gospodarka. (PAP)

Zapowiedź wizyty S. Allende w Kolumbii

Do Kolumbii przybył minister spraw zagranicznych Chile **Clodomiro Almeyda.**

Weźmie on udział w obradach kolumbijsko-chilijskiej komisji do spraw współpracy gospodarczej i kulturalnej, a także uzgodni z przedstawicielami rządu kolumbijskiego szczegóły przygotowywanej wizyty prezydenta Chile, **Salvadora Allende** w Kolumbii.

PAP

XXIV WP

Dokończenie ze str. 1

narodowej Federacji Kolarskiej **Adriano Rodoni** kończąc je słowami: „drodzy przyjaciele, wasza próba rozgrywać się będzie pod znakiem pokoju, sprawy najbardziej szlachetnej, dla której zawsze najlepsi poświęcają swoje wysiłki. Życzę wam wiele radości i niech zwycięża najlepszy".

Pierwszy lotny finisz wygrał reprezentant CSRS **Holik** przed **Peschelem** (NRD) i swoim rodakiem **Zemanem.** Na 10 okrążeniu najszybszym okazał się Polak **Stec,** który wyprzedził Niemca **Mickeina** zaś na 15 zawodnik radziecki Starkow. Drugi na trzecim lotnym finiszu był **Szurkowski.**

Wczorajszy etap był prowadzony w bardzo szybkim tempie. Odczuli to najlepiej trzej polscy kolarze **Kaczmarek, Krzeszowiec** i Stec, którzy mieli upadki i po stracie kilkuset metrów nie mogli dojść do prowadzącej grupy, składającej się z około 70 zawodników. Czołowy peleton aż do dwudziestego okrążenia jechał razem i walka o zwycięstwo etapowe rozegrała się na ostatnich metrach przed stadionem i na samej bieżni. Najszybszym okazał się reprezentant Włoch **Franco Ongarato.**

A oto wyniki I etapu:

WYNIKI INDYWIDUALNE:

1.	F. Ongarato (Włochy)	2:21.34
	(1 min. bonifikaty)	
2.	A. Holik (CSRS)	2:22.04
	(30 sek. bon.)	
3.	T. Fierens (Belgia)	2.22.19
	(15 sek. bon.)	
4.	A. Starkow (ZSRR)	2:22.34
5.	R. SZURKOWSKI	
6.	B. Knispel (NRD)	
7.	W. Biełousow (ZSRR)	
8.	F. Balduzzi (Włochy)	
9.	L. van Steyern (Belgia)	
10.	D. Voigtander (NRD)	
11.	I. Stefanow (Bułgaria)	
12.	T. Vasile (Rumunia)	
13.	K. Miersch (NRD)	
14.	P. Matousek (CSRS)	
15.	I. Hirt (Węgry)	
16.	O. Volskar (Norwegia)	
17.	M. Corti (Włochy)	
18.	J. Mainus (CSRS)	
19.	V. Moravec (CSRS)	
20.	A. Peschel (NRD)	
29.	J. MIKOŁAJCZYK	
30.	Z. CZECHOWSKI	
	wszyscy w czasie	2:22.34
82.	W. MATUSIAK	2:33.00
85.	K. STEC	2:24.10
89.	Z. KRZESZOWIEC	2:24.10
104.	A. KACZMAREK	2:28.07

WYNIKI DRUŻYNOWE

1.	Włochy	— 9:29.16
2.	CSRS	— 9:29.30
3.	Belgia	— 9:30.01
4.	NRD	— 9:30.09
5.	ZSRR	— 9:30.10
6.	Rumunia	— 9:30.16
7.	Węgry	
8.	Bułgaria	
9.	Dania	
10.	Norwegia	
11.	Szwajcaria	
12.	Anglia	
13.	Francja	
14.	Finlandia	
15.	POLSKA	— 9:30.39
16.	Maroko	— 9:31.52
17.	Algieria	— 9:41.22

I etap ukończyli wszyscy kolarze. Komisja sędziowska postanowiła, że bonifikaty za wyniki na trzech lotnych finiszach I etapu (za każdy punkt — sekunda) zostaną wliczone do łącznych rezultatów dopiero po drugim etapie. (so)

HUMOR I SATYRA

— Ty, słuchaj...a jakby tak zastąpić pociski piłeczkami?

GŁOS WIELKOPOLSKI AB
7 V 1971 Nr 107 (8460)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

Na marginesie pisma Premiera

O rzetelne informowanie społeczeństwa

W ogólnonarodowej dyskusji pogrudniowej krytycznie oceniono styl, tempo, wiarygodność informowania społeczeństwa o wielu podstawowych problemach naszego życia. Były takie okresy, w których brakowało witaminy „i"; informacje bywały spóźnione, jednostronne, zdawkowe. Pustosłowie wypierało konkrety, a protokolaryzm i zwroty z żargonów zawodowych zapewniały informacjom hermetyczność.

O konieczności zmian w tej dziedzinie mówił Edward Gierek na VIII Plenum KC PZPR:

„Powinniśmy dbać o szeroki zakres informacji prasowej. Łamy prasy, radio i telewizję należy uczynić miejscem dla konfrontacji opinii i stanowisk w różnych kwestiach służących naszemu rozwojowi społecznemu i gospodarczemu. Powinny one także — adresując konkretnie — wskazywać i piętnować negatywne zjawiska w naszym życiu(...) Język naszej informacji i publicystyki powinien być rzeczowy, trafiać bezpośrednio do ludzi, powinien być pozbawiony pustego wielosłowia i urzędowego protokolaryzmu..."

Ważkie to stwierdzenia. Ale najważniejsze, że towarzyszyły im przedsięwzięcia stanowiące wyraz troski o rzeczowe i bieżące informowanie społeczeństwa. M. in. wprowadzono zwyczaj podawania do publicznej wiadomości tematyki posiedzeń Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu.

Fakty te świadczą o tworzeniu warunków autentycznego dialogu władzy i społeczeństwa.

Płynące z góry dobre przykłady rozszerzania zakresu informacji — nie przyjęły się jednak powszechnie. Nadal jeszcze dziennikarz, pełniąc swoją powinność zawodową, zbyt często napotyka na przeszkody w postaci nadmiernej powściągliwości niektórych funkcjonariuszy administracji państwowej i gospodarczej. Zbyt często jeszcze zbierając informacje słyszymy: „o tym problemie należy pisać tylko ogólnie", albo też „na ten temat nie mogę udzielić danych".

Jest rzeczą oczywistą, że nie wszystkie problemy mogą być rozważane publicznie. Zawsze i wszędzie były i są takie sprawy, które ze zrozumiałych przyczyn stanowią tajemnicę państwową, wojskową, gospodarczą. Chodzi jednak o to, by w praktyce — zgodnie ze zdrowym rozsądkiem — nie traktować jak tajemnicy spraw na to miano nie zasługujących. Tymczasem zwrot „ta sprawa nie nadaje się do publikacji" pada jeszcze na przykład wówczas, kiedy dziennikarz pragnąłby — przed rozprawą sądową, ale po zakończeniu śledztwa, poinformować, że w zakładzie „Iks" ujawniono szajkę, która przywłaszczyła sobie 5 mln złotych.

Łatwo dostrzegalne opory w rozszerzaniu zakresu informacji i zwiększaniu jej tempa spowodowały reakcję Rządu. Kilka dni temu Prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz skierował do ministrów oraz kierownictw centralnych urzędów pismo dotyczące usprawniania informacji prasowej. Z dokumentu tego wynika, że **współdziałanie ogniw administracji państwowej i gospodarczej ze środkami masowego przekazu powinno mieć charakter bezpośredni i systematyczny.** Nacisk został położony także na rzeczowość informacji o sprawach interesujących społeczeństwo.

Mamy więc kolejną decyzję władz, dotyczącą lepszego funkcjonowania systemu informacji. Należy mieć nadzieję, że decyzja ta będzie owocna. Chociażby z tego względu, że dowodzi jak wielką wagę przywiązuje nowe kierownictwo do likwidacji nieuzasadnionych ograniczeń w omawianej tu dziedzinie.

Oczywiście, trudno liczyć na to, że pismo Premiera do szefów instytucji centralnych natychmiast spowoduje radykalny przełom. Silnie są zakorzenione niedobre nawyki zawężania zakresu informacji i nie dość rzetelnego informowania, a nawet odpowiadania milczeniem na uwagi kierowane przez społeczeństwo za pośrednictwem masowego przekazu.

Sporo przykładów potwierdzających powyższą tezę znaleźć można w dokumentacji naszego Działu Łączności z Czytelnikami, który kieruje do instytucji i urzędów publikacje (zamieszczane na łamach „Głosu") krytycznie oceniające działalność tych instytucji i urzędów. Często bywa tak, że indagowana w ten sposób instytucja uporczywie milczy, chociaż Kodeks Postępowania Administracyjnego zobowiązuje ją do udzielenia odpowiedzi w terminie 2 miesięcy.

Milczenie, a w innych wypadkach udzielanie ogólnikowych i jednostronnych informacji, niejednokrotnie wynikać mogą z chęci uchylania się przed kontrolą społeczną. Pismo Prezesa Rady Ministrów jednoznacznie skierowane właśnie przeciwko takim praktykom, powinno przekonać ich autorów, że postępowali **niezgodnie z interesem społecznym.**

Jednocześnie pismo wystosowane przez premiera Jaroszewicza, konkretnie modeluje współpracę środków masowego przekazu z ogniwami gospodarki i administracji. Mówi bowiem m. in. o **obowiązku ułatwiania kontaktów prasy, radia i telewizji z zakładami pracy i urzędami oraz o udzielaniu przez ich przedstawicieli** — na specjalnych spotkaniach lub na bieżąco — **wszechstronnych, rzeczowych informacji o problemach interesujących opinię publiczną.**

M. Ł.

Lekkomyślność

„(...) Dokumenty były w pewnym sensie w porządku: blankiet legitymacyjny autentyczny, fotografia autentyczna i podpisy autentyczne (..) W jaki więc sposób wpadł? Wstawił sobie fikcyjny numer legitymacji (...). Gdy wiadomość o tym rozeszła się — w biurze nastąpiła konsternacja. Ale o tym dowiedziałem się od znajomych, bo sam już w biurze nie pracuję. Musiałem się przenieść (...)"

Oczywiście, sam tylko wyjątek z listu Czytelnika — Aleksandra B. — niewiele mówi. Stanowi jednak punkt wyjściowy do refleksji na temat ochrony i bezpieczeństwa zakładu pracy. Otóż ochrona i bezpieczeństwo zakładu to nie tylko zapobieganie pożarom, nielegalnemu wynoszeniu jakichś wyrobów, czy włamaniom. To również troska o porządek, o odpowiedzialne postępowanie, o dyscyplinę.

Aleksander B. na kilku kolejnych zebraniach biura zaopatrzenia zwracał uwagę: koleżeństwo — koleżeństwem, przyjaźń — przyjaźnią, ale imieninowe świętowanie, w czasie którego cały personel biura gromadzi się w pokoju solenizanta, jest niedopuszczalne. Jest to nie tylko rażące naruszanie dyscypliny pracy, łamanie przepisów, zakazujących picia alkoholu w miejscu pracy, ale i stwarzanie okazji dla tego, kto będzie chciał wykorzystać otwarte szuflady, otwarte szafy. Po kilku takich wystąpieniach Aleksander B. zaczął być bojkotowany. Doskonały fachowiec, sumienny pracownik, przeniósł się więc do innego zakładu.

W biurze zaopatrzenia natomiast... wybuchła bomba. Okazało się bowiem, że jeden z „interesantów" zwietrzył okazję i w dniu imienin Tadeusza wszedł spokojnie do biura, z szuflady wyjął blankiet legitymacyjny podpisany in b l a n c o(!), przykleił na nim swoją podobiznę, ostemplował pieczęcią leżącą w innej szufladzie i przez nikogo nie zatrzymany wyszedł. Potem zaczął „działać".

Wpadł w sposób najzupełniej przypadkowy: ktoś spisując dane z legitymacji, upoważniającej do działań finansowych, powziął wątpliwości co do numeru. Pamiętał, że numer legitymacji z tego biura łamany był przez literę. A tu litery nie było.

Nie opisuję szczegółów incydentu, bo nie o to chodzi. W końcu „interesant" — Władysław W. — posiedzi, sprawa się już odbyła. Rozpoczęła się także sprawa przeciwko kierownictwu biura. Istotne jest to, że nader często przechodzimy do porządku dziennego nad głosami przestrzegającymi przed skutkami lekkomyślności, a osoby sprowadzające nas na ziemię traktujemy niejednokrotnie jak maniaków. Przytoczę jeszcze jeden fragment z listu Aleksandra B.:

„(...) Na pożegnanie, gdy opuszczałem biuro, powiedziano mi: może to i lepiej, że Pan sam odchodzi, taki maniak i obsesjonat, trudno z Panem pracować(...)"

Ktoś powie: obowiązkiem Aleksandra B. było zameldować władzy nadrzędnej o nieporządkach w biurze, a nie salwować się ucieczką. I będzie miał sporo racji. W tym jednak konkretnym wypadku spojrzeć trzeba na zagadnienie nieco inaczej. Aleksander B. — sumienny pracownik, dobry specjalista — jest po dwóch zawałach i tragicznych wydarzeniach rodzinnych...

Ileż jest jednak przypadków, kiedy brak tolerancji dla łatwizny życiowej mógłby się przyczynić do zapobieżenia zgubnym następstwom zaobserwowanych nieporządków? Nie jest to sprawa indywidualnego wyboru drogi postępowania. Jest to podstawowy, społeczny obowiązek: jeśli nie daje się uruchomić sił wewnątrzzakładowych — trzeba szukać pomocy na zewnątrz.

BOLESŁAW JANKOWSKI

DO REDAKTORA GŁOSU

Tylko wspólnym wysiłkiem

Mam 25 lat, od 7 lat pracuję na stanowisku robotnika wykwalifikowanego. Staram się podnosić kwalifikacje zawodowe i obserwuję otaczający mnie świat.

Przede wszystkim muszę stwierdzić, że za dużo mówimy, a za mało widać konkretnych rezultatów naszych przemyśleń i polemik. Nie neguję potrzeby słusznej dyskusji i krytyki, lecz nie w tym rzecz. Jak obliczyłem, przesiedziałem wraz z mymi kolegami masę godzin na różnego rodzaju naradach i zebraniach. Na pewno to wszystko nie poszło na marne, lecz wiele tam omawianych spraw, bardzo istotnych dla ogółu, zostało zaprzepaszczonych, nie doprowadzonych do końca.

Wiele się mówi o poprawie warunków socjalnych pracowników, psioczy się na zbyt niskie zarobki, złą organizację pracy, lecz czyja to wina? Na pewno nie tylko kierownictwa danego zakładu, lecz i nas samych. Niejednokrotnie sam widziałem jak sterty materiałów leżały bez należytej opieki (np. worki z cementem zostały zmagazynowane na placu bez zabezpieczenia przed deszczem). Na moją interwencję otrzymałem odpowiedź: „A co to pana obchodzi? Nie dość, że pan u nas nie pracuje, to będzie się tutaj wymądrzał. Nie wasz interes". Właśnie, że mój! Kiedy wreszcie wszyscy zrozumiemy, że wszystko to nasze? Kiedy zaboli nas serce i ogarnie ta przysłowiowa szewska pasja na widok marnotrawstwa i niechlujstwa?

Niejednokrotnie widzimy sami, że produkowany detal to po prostu „bubel". Ale wielu myśli: „Co ja tam się będę martwił, od tego jest brygadzista, majster i kierownik; niech oni się pogłowią". I znów się oszukujemy — przez pogarszanie jakości produkcji — traci przedsiębiorstwo i tracimy my wszyscy.

Sprawa druga, na pewno też bardzo istotna, to praca społeczna. I znów drastyczny przykład; wybór na związkowego męża zaufania. Pada pierwsza kandydatura i na tym koniec. Wszyscy siedzą zadowoleni, że jedną sprawę mają z głowy i znów wielu myśli:

„I tak ten nowy mąż zaufania nic nie zmieni. Właściwie to kolega „z" o wiele lepiej by się nadawał na to stanowisko, lecz po co się narażać nowo wybranemu koledze?". Musimy raz z tym skończyć! Po to są zebrania, narady, żeby pomagały nam wszystkim lepiej i wydajniej pracować i żyć. Musimy pozbyć się obłudy i zakłamania. Musimy zrozumieć, że to wszystko co nas wokół otacza jest wspólne i w zależności od tego jak będziemy wspólnie dbać o cały dorobek narodowy i go rozwijać, tak kształtować będą się nasze zarobki. Musimy wspólnie — inteligencja, robotnicy, rolnicy — wykonywać rzetelną i uczciwą pracę. Wszelkie błędy trzeba napiętnować od razu i to w sposób jak najbardziej radykalny i zdecydowany, a na pewno rezultaty będą pozytywne.

Nie chciałbym, żeby ktoś zrozumiał mnie, że brak u nas ludzi oddanych wspólnej sprawie. Na pewno tak nie jest. Ale właśnie te osoby potrzebują w szerszym gronie większego poparcia, zrozumienia i pomocy. A niestety, często jest odwrotnie.

„Skorpion"
(Nazwisko i adres znane redakcji)

W służbie dziecka

Praca nauczyciela jest zajęciem trudno porównywalnym z innymi zawodami. I jak tu pytać się: „Praca — ale jaka?". Zaraz będzie szum o podważenie autorytetu — słowem przysłowiowa walka przeciwko kijowi wbitemu w mrowisko. Spróbuję jednak odpowiedzieć na to pytanie, zwłaszcza że jestem od ćwierć wieku z tego mrowiska rodem.

Działalność nauczycieli w szkole powinna być pracą zespołu kierującego się naczelną zasadą dobra dziecka przy zachowaniu możliwie jednolitego kierunku działań wychowawczych. A więc dyskusje zażarte i polemiczne, szukanie źródeł zła, nowatorstwo pedagogiczne i ciągłe pytanie „Praca — ale jaka?".

Tymczasem na co dzień (..) czeka się na instrukcje władz oświatowych, które zresztą każdy na poczekaniu może wymyśleć. Czeka się na działanie inspirujące kierownictwa szkoły, bo przecież za to mu płacą. Żyje się w cieniu aktywistów, bo tacy na szczęście są w każdej szkole.

(...) Mamy dobre plany pracy przygotowane przez ośrodki metodyczne, mamy świetne wzorce lekcji i pracy wychowawczej w czasopismach pedagogicznych. Część szkół w naszym województwie, dzięki pracy kadry naukowej i aktywu nauczycielskiego, dopracowała się w ramach eksperymentu wychowawczego bogatych form pracy z uczniem, zwłaszcza w zakresie nauczania wychowującego i to dla wszystkich klas.

PRACA -ale jaka?

Dlaczego więc nadal tylko niektórzy nauczyciele z niepokojem dyskutują nad słabymi wynikami w nauce? Dlaczego wyższy jest poziom lekcji, kiedy kierownik zapowiada hospitację, a niższy tych hospitowanych niespodziewanie? Dlaczego tak mała liczba uczniów ma możność udziału w zajęciach pozalekcyjnych? Na pewno wina leży w systemie naszej oświaty, jej nie najlepszej organizacji, permanentnym braku funduszów oraz braku bodźców materialnego zainteresowania, których praktycznie w szkolnictwie nie ma. Ale czy tylko w tym? (...)

Przede wszystkim nie liczmy minut, tych poza limit dziennego dnia pracy wychodzących, tak jak nie liczymy minut przegadanych w miłym towarzystwie w czasie godzin pracy.

Oczywiście ta ostatnia zasada dotyczyć musi wszystkich zawodów. Za wiele kosztuje nas prywatne życie na koszt państwa. W każdym razie w zawodzie nauczyciela, tak jak zresztą i w zawodzie lekarza, nie może być minut straconych dla ucznia (pacjenta), te minuty liczą się bowiem podwójnie, gdyż chronią często przed frustracją, a nawet demoralizacją.

Znaczny procent nauczycieli nie czeka ani na nagrody, ani na podwyższenie niewysokiego uposażenia, pracując ofiarnie i często bezinteresownie. Sedno leży jednak w tym, by odciążyć dwojących się i trojących aktywistów społecznych, pionierów nowoczesności, ludzi bez reszty oddanych służbie dla dziecka. Spróbujmy w naszych szkołach zwiększyć poczucie odpowiedzialności całego zespołu za wyniki nauczania i wychowania, a przekonamy się, że mimo wszystko nauczyciel decyduje w głównej mierze jak potoczą się szkolne losy jego wychowanków.

Rez
Poznań
(nazwisko i imię znane redakcji)

NASZE ROZMOWY

Sprawne ręce i serce złote

Scena to zwykła. Można ją zobaczyć każdego dnia. Do sklepu wchodzi klientka, szuka ładnego, modnego płaszcza. Wiszą posegregowane według wielkości, wyposażone w „dowód osobisty" — metkę z symbolem materiału, rozmiarem, ceną. Niektóre w zgrabnych workach z folii. Wśród nich — płaszcze wykonane w Poznańskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego. Jeśli były szyte na oddziale B „Modeny", przy ul. Czarnieckiego, przeszły przez ręce Anieli Gościniak, pakowaczki, znanej ze swej dokładności w pracy i społecznego zaangażowania. Za swą pracę i społeczną postawę otrzymała ona w tych dniach Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski.

Aniela Gościniak: „...Jestem przecież po to, by pomóc tam, gdzie trzeba. By nie dopuścić do konfliktu tam, gdzie go wcale być nie musi...".

Fot. — K. Przychodzki

— Lubię swą pracę — odpowiada na pytanie dziennikarza. — Zawsze lubiłam szyć, a od siedemnastego roku życia pracuję w zakładach przemysłu odzieżowego. Wpierw w Środzie, a od 10 lat, kiedy mąż, pracownik „Cegielskiego" dostał mieszkanie — w poznańskiej „Modenie". Zaczynałam zaraz po wojnie, bez żadnej szkoły i specjalnego przygotowania. Wpierw jako maszyniarka, potem jako brakarka, a teraz jako pakowaczka. Od 7 lat pakuję uszyte tu płaszcze. Tyle, ile ich taśma wyprodukuje.

— Pracuje pani zawodowo, jak twierdzi kierownictwo zakładu bardzo dobrze i wydajnie, ma pani dom i rodzinę, i jeszcze znajduje pani czas na pracę społeczną. Jest pani przecież sekretarzem oddziałowej organizacji partyjnej, a to pociąga za sobą dodatkowe obowiązki. Jak pani znajduje na to wszystko czas?

— Tak jakoś przywykłam godzić te dwie rzeczy, to znaczy pracę zawodową i społeczną, że nie wyobrażam sobie, by mogło być inaczej. A w domu pomaga mi mąż.

Widziała pani moją pracę. Trzeba przyczepić do płaszczy metkę, zapakować je, nie pomylić rozmiarów. Ale trzeba także z ludźmi porozmawiać, pomóc im w różnych sprawach. Tylko, gdy zna się załogę, gdy rozmawia się nie tylko od święta — nie trzeba na to dużo czasu. Wystarczy nieraz parę słów, by zlikwidować narastający konflikt, usunąć źródło rozdrażnienia. Źle obliczyli ci zarobki? Może ktoś się pomylił, zaraz sprawdzimy. Po co zaraz kląć. Skrzywdzić nikogo nie damy. Masz inne kłopoty? Spróbujemy coś zaradzić. Jestem przecież po to, by pomóc tam, gdzie trzeba. By nie dopuścić do konfliktu tam, gdzie go być wcale nie musi. A przy okazji staram się wciągnąć innych do pracy społecznej. Aktywu ciągle jest za mało. Naturalnie, gdy trzeba, zostaję po pracy.

— Na wyniki wpływa zarówno atmosfera pracy, o którą pani się troszczy, jak i warunki socjalne zakładu...

— O te ostatnie zakład się stara. Teraz ma być zmodernizowana kuchnia i jadalnia. Nie trzeba będzie — jak za naszych przodków — rozpalać pod kotliną, by ugotować kawę lub herbatę. W tym roku mają u nas malować, w lutym oddali nam do użytku dwie kabiny natryskowe. Żeby tak jeszcze pomyślano o estetyce pomieszczeń i naszego ubioru roboczego... Przyjemniej by się pracowało.

— Wspomniała pani uprzednio o mężu, domu. Starczy pani czasu na obowiązki, związane z domem?

— Musi starczyć. Przecież nikt za mnie córek nie wychowa. Jedna chodzi do technikum chemicznego, druga do ekonomicznego. Niby takie dorosłe panny, a dopilnować trzeba. Żeby się dobrze uczyły, żeby ukończyły szkoły i znalazły właściwe miejsce w życiu. Jak dotąd — czasu i energii starczyło. Nie umiałabym zresztą żyć bezczynnie. Po prostu lubię pracować...

— Oby tej energii starczyło pani jeszcze na długie lata! Z pożytkiem dla wszystkich...

Rozmawiała:

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Prasa zachodnia, z której szpalt nie schodzą osiągnięcia techniczne Kraju Rad, zwróciła uwagę na epokowy prezent, złożony Zjazdowi przez naukę radziecką: bezpośrednie przekształcanie energii nuklearnej w elektryczną. Amerykańscy eksperci przyznają, że Stany Zjednoczone pozostają w tej dziedzinie znacznie w tyle.

Komisja do Spraw Energii Atomowej USA nazwała instalację urządzenia, przekształcającego atomową energię bezpośrednio w elektryczność „wielkim technicznym krokiem naprzód". „New York Times" pisze, że wysiłki amerykańskie w tej dziedzinie nie wyszły dotychczas poza stadium doświadczeń. Komisja, doceniając

W ZSRR – dzisiaj w USA – za 7 lat

wielkie znaczenie tego osiągnięcia, już w 1970 roku podpisała umowę z firmą kalifornijską w San Diego, dotyczącą tego problemu lecz dotychczasowe wyniki badań są nikłe. Eksperci spodziewają się, że nauka amerykańska upora się z tym problemem nie wcześniej, niż za 7—8 lat.

Francuskie pismo „ L'Express" zajmuje się również tym osiągnięciem ZSRR i pisze, że sukces nauki radzieckiej przypisać należy temu, iż w kraju tym pracuje już 10 milionów inżynierów, a 400 tysięcy młodych ludzi zaangażowanych jest w rozwiązywanie ważnych zagadnień naukowo-badawczych. Pismo podkreśla ponadto zapał z jakim młodzież radziecka studiuje nauki ścisłe: matematykę, fizykę i astronomię.

F. H.

POŁKA Z KSIĄŻKAMI

LITERATURA PIĘKNA

Jerzy Putrament — „W stylu do wolnym" (wybór felietonów). MON. str. 234, zł 12.

Eugeniusz Iwanicki — „Powrót żurawi". WŁ, str. 148, zł 10.

Janusz Odrowąż — Pieniążek — „Małżeństwo z Lynda Winters albo pamiątka po Glorii Swanson". PIW, str. 126, zł 12.

Wilfrid Schilling — „Siewcy strachu". KiW, wyd. III, str. 363, zł 27.

Strażnicy wielkopolskich wód

Artykuł ten mógłby mieć jeszcze nadtytuł „Z pracowni poznańskich naukowców". Rzecz bowiem o pracy jednego z poznańskich, branżowych laboratoriów. Zatrudniony w nim zespół ludzi bada, jaki jest stan faktyczny wielkopolskich wód i czy zgodny jest on z przyjętymi normami.

Pora jednak przedstawić nasz obiekt zainteresowań — Laboratorium Badania Wody i Ścieków. Niedawno złożyliśmy tam wizytę. Wyszliśmy bowiem z założenia, że warto z bliska przyjrzeć się pracy ludzi, którzy bezpośrednio zajmują się określeniem stopnia czystości wód w Wielkopolsce. Niezbyt wdzięczna to praca. Głównie dlatego, że jej rezultaty prowadzą niemal zawsze do protokołów oskarżających któryś z zakładów o zatruwanie rzeki czy jeziora. Pełnią więc swoistą funkcję strażników...

Laboratorium mieści się w Poznaniu przy ul. Żmigrodzkiej 51. Gościnnie zajmuje część pomieszczeń magazynowych (zaadaptowanych do celów laboratorium) Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego. Ciasnota tu wielka. W kilku zaledwie pokoikach, zastawionych po brzegi aparaturą, pracuje 31 osób. I chyba tylko ich wielkiej ofiarności należy przypisać efekty, jakie osiągają w swej pracy.

Głównym zadaniem laboratorium jest bieżąca kontrola ścieków zakładowych i wód, do których zakłady odprowadzają te ścieki, pobieranie prób, wykonywanie analiz i przekazywanie wyników do Prezydium WRN.

Poza tą bezpośrednią współpracą z organami administracji spoczywa na laboratorium obowiązek kontroli wód powierzchniowych. Ma również za zadanie wykonywać pewne analizy na zlecenie zakładów przemysłowych. Do takich stałych zleceniodawców należą: kopalnia „Konin", dla której wykonuje się co miesiąc badanie wód dołowych, Roszarnia w Witaszycach, Huta Szkła w Ujściu oraz Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Kaliszu.

Tyle w skrócie o zadaniach tej placówki. Nasza rozmowa na ten temat z kierownikiem laboratorium — mgr. Lesławem Kasowskim przebiegała w atmosferze dyskusji. Prosiliśmy o dane szczegółowe. Kierownik wyłożył na stół dwie potężne księgi, w których szczegółowo i przejrzyście zanotowane były wyniki ostatnich badań.

— W tych księgach jest wszystko — stwierdził — o rzekach i jeziorach. Wystarczy rzucić hasło, np. „Warta" i nie trudno znaleźć rozdział poświęcony omówieniu wyników ostatniej kontroli czystości wody w tej rzece.

Na terenie Wielkopolski wyznaczonych jest 130 stałych punktów na rzekach, w których przeprowadza się systematycznie co 5 lat badania stanu czystości wody. Warte badano ostatnio w 1969 r. Następny raz dokona się tego w 1974 r. Kontrolą tą objęte są również jeziora, ponieważ wiele zakładów odprowadza ścieki właśnie do tych zbiorników wodnych.

Każde jezioro powinno się badać co 20 lat. Jednak ta na pozór łatwa sprawa jest niemożliwa do zrealizowania z prostego względu — brak ludzi. Wybiera się więc jeziora najważniejsze z punktu widzenia ich przydatności.

Analiza ilości i stężenia ścieków odprowadzanych do rzek czy jezior wykazała, że w wielkiej większości przypadków zakłady znacznie przekraczały dopuszczalną normę ładunku ścieków (ilość plus stężenie). Na przykład podczas kontroli w Zakładach Roszarniczych w Stęszewie, jaką przeprowadzono 8 lutego br., stwierdzono, że ładunek odprowadzanych ścieków wynosił tam aż 898 kg na dobę. Tymczasem powinien on wynieść niecałe 40 kg. Zakład przekroczył również dopuszczalny wskaźnik zawiesiny, który powinien wynosić 60 kg na dobę, a wynosił 111 kg na dobę. Przypuszczalnie sytuacja taka była wynikiem tego, że zakład zamiast odprowadzać ścieki na poletko filtracyjne bezpośrednio przepompowywał je do zbiornika wodnego. Zakłady te są niepoprawne i mimo wysokich kar oraz odszkodowań jakie płacą, nadal systematycznie zatruwają jeziora Witebskie i Łódzko-Dymaczewskie. A nad tymi jeziorami położone są miejscowości rekreacyjne!

Podobnych przykładów niedbalstwa ze strony zakładów przemysłowych jest wiele. Okazuje się, że najbardziej uciążliwymi pod tym względem zakładami przemysłowymi są: roszarnie, cukrownie (w Gostyniu, Kościanie, Opalenicy), zakłady ziemniaczane, mleczarnie i... suszarnia krwi w Krotoszynie.

W roku badania (1969) Warta na całym swym biegu nie odpowiadała obowiązującym wówczas podstawowym normom czystości wód. Od stycznia br. normy te uległy zmianie. Obecnie dopuszczają nieco większe zanieczyszczenie wody. I chyba temu jedynie należy przypisać statystyczną poprawę stanu jej wody.

Przedstawiliśmy tu tylko cząstkę działalności pracowników laboratorium. Przy okazji jednak chcielibyśmy zwrócić uwagę Prezydium WRN na bardzo trudne warunki pracy w laboratorium, często sprzeczne z elementarnymi zasadami bhp. Nie ma tam szatni, wierzchnie okrycia sąsiadują więc z aparaturą i odczynnikami chemicznymi. Pracownicy nie mają odzieży ochronnej, bo nie wiadomo jakie normatywy odzieży roboczej im przysługują(!?) Nie ma również osobnej śniadalni. Dalej w pokoju wagowym przechowuje się butle z acetylenem, bo nie ma na to innego miejsca. Ludzie męczą się w tej ciasnocie, lecz mimo najszczerszych chęci sami nic nie zdziałają. Potrzebna jest pomoc władz nadrzędnych.

Pomieszczeniom przydałby się solidny remont. A w ogóle byłoby najlepiej gdyby laboratorium przeniesiono do innych, bardziej do tego odpowiednich pomieszczeń.

WANDA NAROŻNA

Rewolta młodych Amerykanów

na łamach prasy ZAGRANICZNEJ

Jeden z najbardziej reprezentatywnych dla brytyjskiej tzw. prasy liberalnej dzienników — manchesterski „THE GUARDIAN", zamieścił 18 ubm. artykuł CHARLESA FOLEY'A, zatytułowany „WIETNAMSKA REWOLTA MŁODYCH AMERYKAŃSKICH OFICERÓW". Publikację tę przedrukowujemy w skrócie.

„Pentagon ma kłopoty z nowym, pokojowym ruchem szerzącym się wśród młodych amerykańskich wojskowych. Setki oficerów niższych stopni utworzyło swą własną organizację pod nazwą „Concerned Officers Movement" (COM), która wywiera nacisk na szybkie zakończenie wojny w Indochinach.

Wielu spośród najaktywniejszych członków COM stacjonuje w bazach na zachodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych — wypadowych placówkach na Wietnam. Wzmagają się tam nastroje niezadowolenia. Każdy oficer, od najniższego rangą do najwyższego, może uczestniczyć w spotkaniach członków COM.

Członkowie COM z baz rozmieszczonych od Pacyfiku po Islandię, a także z samego Wietnamu, piszą do prezydenta Nixona i innych osobistości listy, nalegając w nich na szybkie wycofanie wojsk amerykańskich z Wietnamu. W jednym z takich listów, skierowanych do sekretarza obrony USA Melvina Lairda, czytamy: „Naszym obowiązkiem jest wyrażenie zaniepokojenia polityką amerykańską w Indochinach. Niszczące skutki tej wojny dla naszego społeczeństwa oraz dla ludności Indochin trudno nawet w przybliżeniu ocenić".

Według starszych oficerów, rewolta jest jednym z najgroźniejszych symptomów upadku moralności, ponieważ obejmuje kręgi zazwyczaj patriotyczne — młodych Amerykanów ze średnich klas społecznych, którzy tworzą podstawy kadry dowodzącej.

Długi, pełen zaangażowania list, przesłało na ręce prezydenta 40 młodych oficerów, głównie piechoty, znajdujących się w drodze na front wietnamski. Mówiąc o zamieszkach wśród cywilów, stwierdzają oni: „Wielu z tych «buntowników» w kraju, to nasi młodsi bracia, nasi przyjaciele, nasze dziewczyny, nasze żony. Podzielamy znakomitą większość ich poglądów. Obecnie poleconо nam przewodzić ludziom, którzy nie są przekonani co do słuszności wojny wietnamskiej, a i z nas niewielu w nią wierzy. To pozostawia nam jedyną alternatywę «zabić, lub być zabitym» — oto główny motyw naszej misji. Jeżeli wojna będzie kontynuowana, młodzi Amerykanie mogą po prostu odmówić uczestniczenia w niej. I wy musicie do tego czasu wycofać nas z Wietnamu".

Oficerowie dodają: „Wiemy, że list ten dotrze do naszych władz wojskowych i że będą podjęte wobec nas sankcje karne, niemniej jednak czujemy się w obowiązku wykorzystać naszą szansę".

Powyższe uwagi związane są z usunięciem uczestników pierwszego zebrania organizacji COM. Te kroki starano się utrzymać w tajemnicy. Władze wojskowe usiłują „po cichu" zlikwidować ten ruch.

Podporucznik Harold Appel, lekarz okrętowy, jeden z głównych organizatorów COM, został zwolniony ze służby w ciągu 48 godzin, chociaż miał być w wojsku jeszcze przez rok. Podobny los spotkał po liście skierowanym do sekretarza obrony USA Lairda, podporucznika Johna Kenta, pilota, dwukrotnego mistrza Stanów Zjednoczonych w zapasach.

Władze wojskowe nie mogą jednak dopuścić do zwolnienia zbyt wielu oficerów. Według admirała Elmo Zumwalta, nowo mianowanego dowódcy marynarki wojennej, „kryzys personalny zbliża się do granic nieszczęścia".

Generał Tolson, dowódca Fort Dragg, powracając do domu po klęsce 82 dywizji lotnictwa sił specjalnych, oświadczył: „prestiż armii spadł do najniższego poziomu jak sięgnąć pamięcią. Żadna wojna nie była tak niepopularna, jak ta i spadek prestiżu armii jest właśnie tego następstwem".

Generał Tolson, który popiera rozrywki uprzyjemniające życie wojskowe, ostatnio odmówił jednak wpuszczenia na teren swej bazy zespołu Jane Fonda, którego członkowie — jak wiadomo — występują przeciwko wojnie. Wówczas ostentacyjnie udano się do najbliższego miasteczka i zgotowano owacje Jane Fonda i jej zespołowi.

Obok COM problemem dla Pentagonu jest organizacja nazywająca się „GI-s United Against the War". Jej przywódcy twierdzą, że zradykalizowali się po przejściu doświadczeń w Wietnamie, gdzie rozbieżności prowadziły do buntów przeciwko nadgorliwym dowódcom. Rzucanie bomb rozpryskowych na oficerów spowodowało, że wielu żołnierzy musiało ukrywać się za swego rodzaju obronnymi palisadami. Niektórzy żołnierze amerykańscy pochodzenia murzyńskiego przeszli na stronę Vietcongu.

„Concerned Officers Movement" mają w Kalifornii „współtowarzysza" w osobie kongresmena Mc Closkey'ego, jastrzębia przemienionego w gołębia, który zamierza stanąć do współzawodnictwa z prezydentem Nixonem, jako kandydat republikanów w wyborach przewidzianych na przyszły rok. Mc Closkey stwierdził, że „COM to jeszcze jeden dowód, przemawiający za koniecznością wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu do wiosny".

Wyrazem protestu amerykańskich wojskowych przeciwko wojnie w Wietnamie jest także udział byłych wojskowych w odbywających się obecnie w Waszyngtonie i San Francisco demonstracjach antywojennych.

(owp)

50 lat ZLP + Rok Plastyki

Dni Oświaty Książki i Prasy w Wielkopolsce

Tegoroczne Dni Oświaty, Książki i Prasy zostały zdecentralizowane, jeśli chodzi o główne hasła towarzyszące „Dniom" każdego roku. Zadecydowano, że każdy region kraju będzie akcentował podczas „Dni" to, co w tym regionie jest w tym roku najważniejsze. W Wielkopolsce, jak wiadomo, w maju br. przypadają obchody 50-lecia poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich. Cały zaś bieżący rok kulturalno — oświatowy przebiega pod znakiem plastyki, jako że nazwano go Rokiem Plastyki. Tak więc sprawy literatury i literatów oraz sprawy plastyki dominują podczas tegorocznych Dni Oświaty, Książki i Prasy w Wielkopolsce.

Inaczej też niż w całym kraju wygląda wielkopolski terminarz „Dni". Rozpoczynają się one u nas 9 maja i potrwają do 30 bm.

Głównym wydarzeniem jubileuszu ZLP będzie uroczysta sesja jubileuszowa w Sali Odrodzenia Ratusza na Starym Rynku, dnia 15 bm o godz. 11. Spodziewane jest przybycie Prezydium Zarządu Głównego ZLP, prezesów oddziałów terenowych ZLP, wielu sławnych pisarzy, którzy ongiś związani byli ściśle z Poznaniem.

Miłośnicy literatury będą mogli się z nimi zetknąć osobiście na wielkim kiermaszu książki organizowanym przez Dom Książki i redakcję „Głosu Wielkopolskiego" w niedzielę 16 bm (godz. 10 — 18) na placu A. Mickiewicza. W sobotę 15 bm, o godz. 9.45 nastąpi otwarcie wystawy pn. „Tradycje literackie miasta Poznania" w Bibliotece Głównej UAM. W ciągu obu tych dni w Poznaniu i w licznych miejscowościach województwa odbędzie się wiele spotkań autorskich zarówno pisarzy poznańskich, jak i gości jubileuszowych. Liczne wystawy organizowane w bibliotekach oraz w klubach zobrazują dorobek pisarski środowiska poznańskiego.

Ukazała się już jedna z jubileuszowych publikacji — „Pisarze wielkopolscy", informator biograficzny i bibliograficzny o poznańskim środowisku literackim pióra J. Mańkowskiego i N. Chadzinikolau. Wkrótce zaś ukaże się „Księga pamiątkowa" jubileuszu ZLP w Poznaniu pod red. T. Kraszewskiego, gdzie m. in. znajdzie się pełna historia poznańskiej organizacji literatów. Zapowiedziano także wydanie w cyklu „Materiały i studia do dziejów kultury w Wielkopolsce" pracy E. Pawlaka pt. „Życie literackie Poznania w latach 1917 — 1939".

Wiele przedsięwzięć Roku Plastyki znajdzie swój finał właśnie w maju. I tak w Kaliszu odbywa się wystawa plastyków poznańskich będąca efektem pleneru kaliskiego, odbędzie się wystawa projektów exlibrisów bibliotek publicznych województwa poznańskiego, w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Raczyńskiego eksponowana jest wystawa pt. „Książka wielkopolska od XVI do XX wieku (typografia i grafika)", w maju minie termin nadsyłania projektów na konkurs na pamiątkę miasta Poznania i woj. poznańskiego. Odbędzie się sympozjum na temat funkcji i zagospodarowania przestrzennego starego koryta Warty na Chwaliszewie i otwarte zostaną wystawy o Starym Tomyślu oraz obwolut i ilustracji książkowych.

Przewiduje się także liczne imprezy mające za zadanie szerokie upowszechnianie prasy i książki, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień społecznych, politycznych, rewolucji naukowo - technicznej, co wiąże się z trwającym, a kończącym się w czerwcu Międzynarodowym Rokiem Oświaty. Także w tym okresie nastąpi nasilenie imprez Festiwalu Kulturalnego Związków Zawodowych.

Tradycyjny Dzień Działacza Kultury 16 maja będzie obchodzony na imprezach powiatowych, dzielnicowych i miejskich. (ms)

4 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 7 V 1971 Nr 107 (8460)

FILM

Spokojni, pobożni...

„KOMISARZ PEPE" — film produkcji włoskiej. Scenariusz: Ettore Scola i Ruggero Maccari. Reżyseria: Ettore Scola. Wykonawcy: komisarz Pepe — Ugo Tognazzi, Silvia — Silvia Dionisio, policjant Cariddi — Gaetano Cimarosa, Matilde — Marianne Contell, Maristella — Veronique Vendell, siostra Clementina — Dana Ghia, hrabina Norma — Elena Persiani, Oreste — Gino Santerscole, stara prostytutka — Elsa Vazzoler i inni.

Od lat publiczność włoska najchętniej śmieje się z współczesnych spraw swego kraju. Kinematografia włoska wychodzi oczywiście (nie we wszystkich krajach jest to takie oczywiste!) temu zapotrzebowaniu naprzeciw. Stąd takie mnóstwo filmów komediowych i satyrycznych nicujących zwłaszcza włoską obyczajowość mieszczańską, panujące w niej zakłamanie i moralną degrengoladę.

Tym razem jesteśmy na prowincji Włoch, w miescie średniej wielkości, gdzie ludzie są spokojni, pracowici, pobożni. Pierwsze sekwencje pokazują nam właśnie tych spokojnych i pobożnych mieszczan na ulicy, w kawiarniach, w kościołach. Ogólnie lubiany i szanowany, a nadto wybitnie przystojny komisarz policji, świetnie grany przez Ugo Tognazziego (nagroda za najlepszą rolę męską na festiwalu w Mar Del Plata 1970), otrzymuje polecenie zbadania sygnałów na temat skandali obyczajowych, jakie otrzymała policja rzymska. Podobno w mieście prosperują domy schadzek, gdzie pensjonariuszkami są żony, córki i siostry miejscowych notabli, podobno w domu miejscowej arystokratki odbywają się orgie z małoletnimi, podobno... Komisarz idzie tropem tych sygnałów i odwiedza pewne domy, rozmawia z zainteresowanymi. Zarzuty się potwierdzają, coraz więcej jest obciążonych z kręgu najwyższych kół towarzyskich miasta. Okazuje się, że jak się dobrze przyjrzeć to właściwie wszyscy, zakonnic z miejscowego klasztoru nie wyłączając, myślą o jednym. A jeśli nie robią tego co myślą, to chyba tylko z braku okazji. Ale okazji na ogół nie brak.

Sam komisarz znajduje się w wyjątkowo trudnej sytuacji. Przecież od lat utrzymuje w tajemnicy kochankę, o której zresztą się dowiaduje, że regularnie wyjeżdża do Mediolanu, gdzie dorabia pozowaniem w pewnym zakładzie, w którym każdy może ją fotografować w żądanej pozie. Będąc sam nie w porządku z dobrymi obyczajami komisarz skłonny jest bagatelizować występki innych. Wszakże stopniowo angażuje się w sprawę do tego stopnia, że gotów jest poświęcić wszystko w imię sprawiedliwości. Aliści w tym momencie następuje interwencja policji rzymskiej. Jest ona zdania, że komisarz posunął się za daleko (albo raczej za wysoko) w swoim działaniu, które mogłoby skompromitować osoby stojące na świeczniku społecznym i dające przykład szerokim masom (np. arystokratka stoi na czele towarzystwa dobroczynnego). Komisarz zaczyna więc skreślać ze swej listy kolejne nazwiska...

Patrząc na życie oczami komisarza policji jesteśmy jednocześnie świadkami narastania procesu oportunizmu. To groźne zjawisko społeczne, jak się zdaje w tamtych warunkach — sugerują twórcy filmu — ma wyjątkowe możliwości rozwoju, a chyba na wet nie ma szans jego powstrzymania. Albowiem wymowa filmu jest ostatecznie pesymistyczna. Tacy już są ludzie i nic na to nie poradzisz. Jest więc w filmie sporo przesady, ale w granicach dopuszczalnych w satyrze, która przecież z reguły przejaskrawia.

MIECZYSŁAW SKĄPSKI

Międzynarodowe zawody we Wrześni

Na stadionie Zjednoczonych we Wrześni odbyły się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo ligi okręgowej, w których startowała również 30-osobowa ekipa zawodników z Songerhausen (NRD). W punktacji ogólnej I miejsce zdobyli zawodnicy i zawodniczki Orkanu Września — 214 pkt., przed MKS Malta Poznań — 144 pkt., MZKS Rawicz — 113 pkt. oraz LKS Jarocin — 74 pkt.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: kobiety — 200 m **Dabrowska** (Malta) 26,7; 400 m — **Zimoch** (Orkan) 63,2; skok w dal **Jaszcz** (Malta) 5,02 m; skok wzwyż — **Lewandowska** (Malta) 1,45; kula — **Proch** (Orkan) 11.18; dysk — **Kędzierska** (Orkan) 31,22; 4×100 m — Orkan 53,0. **Mężczyźni:** 100 m — **Müller** (NRD) 11,5; 200 m — **Niedziela** (MZKS) 23,0; 400 m — **Owczarek** (Orkan) 53,0; 800 m — **Goller** (NRD) —2,03,0; 5 000 m — **Czyżewski** (Orkan) 16.42,0; skok w dal — **Buchner** (NRD) 6,12; trójskok — **Sarnowski** (Orkan) 13,60; dysk — **Bręczewski** (Malta) 13,57. (s)

Crossowe mistrzostwa strefy zachodniej

Klub Motorowy AZS w Poznaniu jest ostatnio niezwykle operatywny. Działacze klubu organizują zarówno duże imprezy turystyczne jak i sportowe. W najbliższą niedzielę, na zlecenie Polskiego Zwiazku Motorowego, azetesiacy organizuja II eliminację motocrossowych mistrzostw strefy zachodniej. Startują zawodnicy Szczecina, Wrześni, Człuchowa i AZS-u Poznań. Wyścigi odbedą sie na torze crossowym na Woli od strony jeziora Rusałka (dojście ul. Burzańska). Poczatek o godz. 12. Wstęp bezpłatny. (b)

Strzelnica w Łopiennie

W Łopiennie pow. Gniezno odbyła sie rejonowa spartakiada kościuszkowska Ligi Obrony Kraju. Uczestniczyło w niej 16 zespołów. W kategorii seniorów zwyciężyła drużyna z Łopienna, a w konkurencji młodzieżowej zespół z Kłecka. Przed rozpoczeciem spartakiady odbyło sie otwarcie nowej strzelnicy wybudowanej w czynie społecznym przez miejscową ludność. (Z.K.)

Taxi Klub najlepszy w kręglach

Na Jeżycach rozegrano dzielnicowe mistrzostwa kreglarskie, w których startowali zawodnicy niezrzeszeni. Mistrzostwa zakończyły sie zdecydowanym zwycięstwem kreglarek i kręglarzy Ogniska Zakładowego TKKF Taxi Klub przy Miejskim Przedsiębiorstwie Taksówkowym. Drugie miejsce zajeła drużyna DZBM — Jeżyce, a trzecie Goplana. Zawody cieszą sie coraz wieksza popularnością. W tym roku startowało 60 osób. (b)

Sukces hokeistów z Polonii Środa

Duży sukces odnieśli w miedzynarodowym turnieju w Stralsundzie (NRD) hokeiści na trawie pierwszoligowej Polonii Środa. Zwyciężyli oni po raz trzeci z rzędu w tym turnieju, wygrywając kolejno z czołowymi zespołami NRD — Motor (Stralsund), Lokomotive (Guestrow) i Lokomotive (Magdeburg). Polonia zdobyła na własność puchar Komitetu Kultury Fizycznej w Rostocku. (o-b)

Zawody wiejskich kolarzy i piłkarzy ręcznych

Na 30-kilometrowej trasie: Oborniki — Objezierze — Nieczajna — Lulin — Chrustowo — Oborniki odbył się I Powiatowy Wyścig Kolarski Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych. Startowali w nim kolarze z pieciu RSP. Najlepszym z nich okazał sie reprezentant Lulina — **Marek Nowak**, który wyprzedził na mecie **Hieronima Zagrodnika** z Kowalewka i **Henryka Adamka** z Lulina. Organizatorem tej ciekawej i udanej imprezy był Powiatowy Związek RSP przy współudziale PZ LZS w Obornikach.

Koło LZS w Ryczywole zorganizowało turniej piłki recznej mężczyzn, w którym startowało 6 LZS-owskich drużyn. Zawody, które cieszyły sie dużym zainteresowaniem miejscowego społeczeństwa, rozegrano systemem pucharowym. W decydującym pojedynku Ryczywół pokonał Technikum Rolnicze Objezierze 19:6. (bop)

Może kobiety uratują naszą piłkę?

Ponad 5000 widzów oglądało minionej niedzieli w Szczecinie mecz piłki nożnej zespołów kobiecych. Na stadionie Czarnych spotkały sie piłkarskie jedenastki reprezentujace handel i gastronomię z przedstawicielkami Spółdzielni Fryzjerskiej „Uroda". Zwycięstwo odniosła drużyna handlu i gastronomii 5:3.

W najbliższym czasie w Szczecinie ma powstać liga piłki żeńskiej. Organizatorem jej bedzie Zarząd Miejski TKKF. Informacje tę dedykujemy poznańskim działaczom aby zastanowili sie nad szczecińskim pomysłem. Może kobiety uratują poznańskie piłkarstwo? (d)

Śmierć radzieckiego żużlowca

Radziecki sport żużlowy poniósł ostatnio wielką stratę. Podczas zgrupowania kadry żużlowców uległ śmiertelnemu wypadkowi czołowy żużlowiec świata — 22-letni Walery Klementiew. Mimo młodego wieku, Klementiew już dwukrotnie startował w finale indywidualnych mistrzostw świata. W 1969 r. zajął na torze Wembley 13 miejsce. Klementiew był również mistrzem Europy z 1969 r.

Wypadek miał miejsce podczas jazdy treningowej. Jadąc samotnie, Klementiew wpadł na siatkę ogradzającą tor i zginął na miejscu.

Z Kościana

Puchar dla siatkarzy „Aparatury"

W hali sportowej MKKS „Obra" w Kościanie odbyły się mecze finałowe turnieju siatkówki mężczyzn w ramach spartakiady międzyzakładowej.

O 3 i 4 miejsce walczyły zespoły Zakładu Produkcji Cygar i Papierosów oraz Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego. Łatwe zwycięstwo w stosunku 2:0 w setach 15:8 i 15:4 odniósł zespół ZPCiP, zajmując tym samym trzecie miejsce.

W decydującym meczu, zespół Kościańskiej „Aparatury" pokonał siatkarzy Państwowego Ośrodka Maszynowego w stosunku 2:1 w setach 15:11, 14:16 i 15:5.

W zespole zwycięzców wyróżnili sie **K. Ruszkiewicz** i **K. Przybyłek**, w drużynie pokonanych — **R. Ruszkiewicz** i **J. Zborowski**. (zi)

Motorowy „Rajd Kwiatów"

Już po raz drugi Klub Motorowy Akademickiego Związku Sportowego w Poznaniu przy współpracy Polskiego Związku Motorowego i Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki" organizuje samochodowo-motocyklową imprezę o charakterze turystycznym pod nazwą „Rajd Kwiatów". Celem tej imprezy obok propagowania turystyki motorowej i wdrażania uczestnikom zasad obcowania z przyrodą jest popularyzacja piękna Wielkopolski. Rajd odbędzie się w niedziele, 9 bm. Uczestnicy wystartują z placu przed Pałacem Kultury, zaś meta znajduje się w PGR w Naramowicach. (s)

dla każdego...

● **W Le Mans zakończył się** turniej eliminacyjny koszykarzy do mistrzostw Europy. Zwycięzca została Francja. Awans do finałów obok Francji uzyskała Czechosłowacja.

● **Piła staje się jednym z najżywotniejszych ośrodków kolarskich w Wielkopolsce.** Działacze Miedzyzakładowego Klubu Sportowego Polonia wspólnie z MKKFiT organizują ogólnopolski wyścig orlików, o puchar „Grodu Staszica". Będzie to IV-etapowy wyścig w dniach 20—23 maja. Wyścig stanowić będzie eliminacje kolarzy przed startem Bałtyckiego Wyścigu Przyjaźni.

● **Koszykarki Chińskiej Republiki Ludowej** zakończyły tournée po Kubie. Chinki wygrały jeden mecz 68:67 a bozostałe trzy przegrały 77:82, 63:81, 62:65.

● **Najstarszym kolarzem** tegorocznego Wyścigu Pokoju jest zgłoszony w ostatniej chwili 36-letni Pekka Novi (Finlandia) a najmłodszym 18-letni Habib Nenquadi (Maroko). Przeciętna wieku wszystkich uczestników wynosi 24,5 roku. Przeciętna naszej drużyny jest 24.2 a najmłodszej — belgijskiej 21,8.

● **W najbliższa niedzielę** o godzinie 13 odbedzie sie w Śmiłowie uroczyste zakończenie X Rajdu Mickiewiczowskiego organizowanego przez PKKFiT, PKZZ i PTTK w Jarocinie.

● **Międzymiastowe spotkanie kreglarskie** Poznań — Kraków wygrali poznaniacy 1787:1700 pkt. (b)

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Uprzemysłowionego Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Żmigrodzka 41/49 przyjmie do pracy:
— **TECHNIKA NORMOWANIA — na stanowisko Kierownika Sekcji Normowania i Kontroli Funduszu Płac w Dziale Zatrudnienia i Płacy.**
Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia osobiste wzgl. pisemne przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płacy, telefon 672-045 pokój 12. K3110

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa Oddział II — „Grunwald" w Poznaniu ul. Wałbrzyska 1 zatrudni zaraz:
2 **ELEKTRYKÓW SAMOCHODOWYCH,**
1 **SPAWACZA,**
1 **LAKIERNIKA,**
2 **MONTERÓW SAMOCHODOWYCH.**
K3112

Państwowe Przedsiębiorstwo Warzywa — Owoce w Poznaniu, ul. Głogowska 218 zatrudni:
— **KSIĘGOWĄ,**
— **SPRZEDAWCÓW — absolwentów Zasadniczej Szkoły Handlowej,**
— **STOLARZA.**
Zgłoszenia prosimy kierować do Sekcji Spraw Osobowych Przedsiębiorstwa w Poznaniu, ul. Głogowska 218. K3114

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do magazynu hutniczego — zatrudni natychmiast
Zakład Doświadczalny Konstrukcyjno - Prototypowy PIMR w Poznaniu, ul. Starołęcka 31. K2869

Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni w Poznaniu — przyjmie zaraz:
— **KOBIETY do prac przy pielęgnacji i konserwacji zieleni oraz innych prac ogrodniczych** — na niepełnym wymiarze godzin. Praca w godzinach od 7—15 i od 15—19;
— **UCZNIÓW w zawodzie ogrodnika terenów zieleni, kamieniarza nagrobków i architektury ogrodowej.** Nauka trwa 2 lata; zajecia w szkole 4 dni w tygodniu, praktyczne w zakładzie — 2 dni.
Warunki pracy i płacy zostaną omówione na miejscu.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia — ulica Mielżyńskiego 23, III piętro, pokój 10. K2784

Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil" w Poznaniu — zatrudnią zaraz:
— **15 MURARZY BUDOWLANYCH,**
— **10 MONTERÓW INSTALACJI,**
do nowo utworzonego Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycyjnego.
Przyjmuje się pracowników z woj. poznańskiego dysponujacych codziennie dogodnym dojazdem do pracy. Dojeżdżającym z dalszych odległości gwarantuje sie kwatery w Poznaniu.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu chemicznego.
Zgłoszenia przyjmuje oraz wszelkich informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia PZOS „Stomil" w Poznaniu, ul. Starołęcka 18, pokój nr 1, tel. 700-21. K2984

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Poznaniu, ul. Chudoby 24, tel. 593-48 — zatrudni zaraz
MASZYNISTÓW KOPAREK i SPYCHAREK.
Praca w Poznaniu i miastach powiatowych województwa poznańskiego.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K2886

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych „Wiepofama"
Poznań, ul. Dąbrowskiego 81
przyjmuje zapisy kandydatów do Zasadniczej Szkoły Zawodowej na rok szkolny 1971/72
w zawodach:
— **tokarza** — chłopcy i dziewczęta,
— **frezera** — chłopcy i dziewczęta,
— **szlifierza** — chłopców,
— **wytaczarza** — chłopców.
W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie w wysokości:
— w I roku nauki ryczałt mies. — zł 150,—
— w II roku nauki ryczałt mies. — zł 320,— plus zł 41,— deputat węglowy
— w III roku nauki stawkę godz. zł 3,20 tj. miesięcznie zł 660,— plus zł 41,— deputat węglowy plus do 25 proc. premii
— odzież roboczą i sprzęt ochrony osobistej,
— urlop zgodnie z obowiązującymi przepisami.
Po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Zawodowej uczniowie mogą kontynuować dalej naukę w 3-letnim przyzakładowym Technikum Mechanicznym dla Pracujących.
Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat szkoły — Poznań, ul. Janickiego 22, tel. 463-32 codziennie w godz. od 13—17. K2810

Poznańskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „MOSTOSTAL"
Poznań, ul. Wołowska 70
ZAWIADAMIA O DOKONANIU
WYPŁATY NAGRODY ROCZNEJ za rok 1970.
Pracownicy uprawnieni do otrzymania nagrody rocznej winni odebrać wypłacone nagrody do dnia 31 maja br.
Po upływie podanego terminu interwencje w sprawie wypłaty nagrody rocznej nie będą rozpatrywane. K2892

Praca · Nauka

Potrzebna kobieta do sprzątania pracowni cukierniczej za Poznaniem. Dojazd autobusem (z Górczyna) i 10 minut pieszo. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 7164g.

Potrzebna gosposia dochodząca do jednej osoby. Warunki dobre. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 5974g.

Murarz przyjmie pracę (tynki, elewacje). Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 6023g.

Kupno · Sprzedaż

Gilotynę do blachy, nawet niekompletną lub pęknietą kupię. Poznań (warsz- Żeromskiego 7 tat). 6928g

Ukorzenione sadzonki chryzantem wielkokwiatowych sprzedam. Celler, Luboń 3 (Żabikowo). 7022g

Sprzedam tanio ekran perełkowy, kwarcówkę. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 5998g.

Wózki dziecięce różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 3341g

Znaczki PRL sprzedam. Telefon 336-41, wieczorem. 6137g

Sprzedam spacerówkę w dobrym stanie. Poznań, Rycerska 39 c m. 4. 6779g

Sprzedam spawarkę transzystorowa. Gołuchowska nr 2, Świerczewo. 6073g

Sprzedam skuter „Peugeot". Poznań, Chwiałkowskiego 5 m. 1. 5965g

Sprzedam ciągnik Zetor K-25 w bardzo dobrym stanie, rejestrowany. Lis, Annopole, pow. Środa. 1358p

Samochody

Sprzedam Warszawę 224, mały przebieg w rozliczeniu wezmę Warszawę, garbusa. Zgłoszenia: telefon 719-24. 6953g

Sprzedam Syrenę 103, stan bardzo dobry. Ulica Słupska 24 (Krzyżowniki). 7003g

Lublin 51 sprawny, sprzedam. Wróblewska, Wieleń Południe, tel. 64-75. 1352p

Sprzedam Skodę 100 S — 8 tys. km. Tel. 427-00. 6850g

Sprzedam Zastawę 750, stan dobry. Oglądać: Kościan, ul. Gostyńska 66. 1356p

Sprzedam Stara, stan dobry. Koza, Grodzisk Wlkp., Nowotomyska 3. 1368p

Sprzedam Mercedesa V 170 furgon. Gnalicka — Książ Wlkp., tel. 62. 6027g

Sprzedam Syrenę 103 — stan idealny, przebieg 20.000 km. Telefon 564-63. 5959g

Lokale

Pracującym, uczacym pokój wynajmę. Tel. 314-34. 6503g

Mieszkanie dwupokojowe, II ptr., 70 m², balkon, wygody, piece elektryczne, zamienię na podobne, jednopokojowe. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 5822g.

Samotna pani w średnim wieku — zdrowa, bez nałogów, na odpowiedzialnym stanowisku, poszukuje skromnego pokoju, dzielnica obojętna. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 5940g.

Puszczykówko, 4 pokoje, zamienię na 2 samodzielne pokoje. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 6067g.

Lokal handlowy zamieszkały, Polna — zamienie na mieszkanie. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 6022g.

Zamienię M-3, kwaterunkowe, na wieksze — Dębiec, ul. Klonowa. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 5938g.

Nieruchomości

Kupię dom 3-pokojowy, kuchnia, ogród (może mieszkać 1 lokator). Górczyn, Debiec, Smochowice do 220.000 zł, mam zastepcze mieszkanie 3-pokojowe, kuchnia, łazienka. Zgłoszenia: Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 7048g

Sprzedam I piętro domku dwurodzinnego 3 pokoje, kuchnia. Wolsztyn, ul. Dr. R. Kocha 30. 1367p

Sprzedam parcelę 1.300 m² pod zabudowę, Starołęce. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 5746g.

Ogrodnik weźmie w dzierżawę ogrodnictwo lub gospodarstwo. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 5785g.

Sprzedam dom jednorodzinny. Warunek mieszkanie 2-pokojowe. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 5717g.

Domek - letnisko wygodami, ogródkiem, przy wodzie, dogodna komunikacja, koło Poznania — spiesznie kupię. Oferty z podaniem ceny i opisu „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 5910g.

Wydzierżawię sad pszczelarzowi pod Poznaniem. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 5793g.

Sprzedam gospodarstwo 5 ha, budynki. Bolesław Pakuła — Grzebienisko, pow. Szamotuły. 5849g

Gospodarstwo rolne 8—15 ha, lub sama ziemie, pod miastem powiatowym — kupię. Wiktoria Halicka, Szczecin, ul. Brodzińskiego 32. K3029

Dom 2-rodzinny, sprzedam. Rumia koło Gdyni, ul. Czerwonych Kosynierów 22, tel. 168. K3028

Domek wolny, 2139 m² ogrodu Przeźmirowie k. Poznania — sprzedam. Wiadomość: Gasiukajtis, Poznań, Wisłocka 5 a. 5966g

Kupię domek lub mieszkanie własnościowe, blisko Poznania, do 150.000 zł. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 6032g.

Zguby · Różne

Kierowcę taksówki wysoko wynagrodzę za zwrot pozostawionej teczki z narzędziami w taksówce w nocy 6 maja br. Tadeusz Rajchowicz, Poznań, Dąbrowskiego 107 m. 12. 7184g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, ul. Paderewskiego 1 m. 4. 4740g

Pokój z wygodami wynajmuję przez cały sezon. Maik, Rabka, Poniatowskiego 17 m. 14. 5864g

Poszukuję leśniczówki dla dwojga dzieci 14 i 16 lat, na okres 2 tygodni, czerwiec, lipiec — z wyżywieniem. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 5805g.

Dnia 6 maja 1971 r. zmarła nasza ukochana matka i babcia, przeżywszy lat 80

MAGDALENA ŚWIDER
primo voto BRYLSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim,
o czym zawiadamia
rodzina
7286g

† Dnia 6 maja 1971 roku zmarła nagle nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia, prababcia, przeżywszy lat 85.

ANNA JOPEK
z domu OWSIANNA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
rodzina
Poznań, ul. Konfederacka 12. 7200g

† Dnia 5 maja 1971 r. zginął śmiercią tragiczną nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadziuś, szwagier i wujek, przeżywszy lat 83, śp.

STANISŁAW FILIPIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.
W ciężkim smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Gwardii Ludowej 15 m. 12. 7244g

W dniu 4 maja 1971 roku zmarł po ciężkiej chorobie długoletni członek naszej Spółdzielni

KAZIMIERZ GROSIAK
lat 50

W Zmarłym straciliśmy sumiennego pracownika i dobrego kolegę.
Pogrzeb odbędzie się dnia 7 maja 1971 roku o godz. 10 w Pobiedziskach.
Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają
Rada — Zarząd i załoga
Spółdzielni Pracy „Hutnik" w Pobiedziskach
K3247

† Dnia 4 kwietnia 1971 r. zmarła nagle nasza ukochana, najczulsza siostra, ciocia i szwagierka

HELENA WAWRZYNIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 11.45 na cmentarzu junikowskim.
Z wielkim żalem zawiadamiają
siostry z rodziną
Poznań, Podkomorska 34. 7181g

† W dniu 5 maja 1971 r. zmarła po krótkich, ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, niezapomniana siostra, ciocia i szwagierka, w 68 roku życia, śp.

MARIA KULA
z domu HEYNAT

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 8.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Dzierżyńskiego 150. 7242g

Dnia 5 maja 1971 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach nasz najdroższy ojciec, teść, brat i dziadek

TEOFIL KROMSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 9.40 na cmentarzu junikowskim,
o czym zawiadamia
w imieniu strapionej rodziny
ks. Józef Kromski
Poznań, Dąbrowskiego 65 m. 1. 7226g

† Dnia 5 maja 1971 r. zmarła nasza najukochańsza matka, teściowa, babunia, siostra i bratowa, śp.

PELAGIA HAJDUK
z domu WICHŁACZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążeni
córki, zięć, wnuki i rodzina
Poznań, Prądzyńskiego 56 m. 5. 7279g

s.† p. **KATARZYNA GRACZYK**
z MAŁKOWSKICH

ukochana, najlepsza matka, siostra, teściowa, babunia i prababunia zmarła w Bogu dnia 5 maja 1971 r.
O bolesnej stracie zawiadamia
rodzina
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.
7260g

Przetargi

Poznańskie Zakłady Papiernicze w Poznaniu, ulica Wołkowyska 32 — ogłaszają **PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie**
OPRZYRZĄDOWANIA do produkcji kubków kartonowych o pojemności 370 cm³ — 2 kpl. i 550 cm³ — 1 kpl.
Informacji udziela Dział Gł. Mechanika.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty należy składać w terminie 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.
Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K3025

OBWIESZCZENIE

Skarbowy Urząd Komorniczy Wydz. Fin. PDRN Poznań-Wilda — podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 14 maja 1971 r. o godz. 11 w Poznaniu przy ulicy Goleszowskiej nr 20 — odbędzie się **PUBLICZNA LICYTACJA**
SAMOCHODU OSOBOWEGO marki Warszawa M-20, PI 17-51, nr silnika 20-025442 — stanowiącego własność Zofii Piechockiej.
Cena oszacowania — 36.000 zł, cena wywoławcza — 27.000 zł.
W przypadku niedojścia pierwszej licytacji do skutku, następna licytacja odbędzie się dnia 17 maja 1971 r. o godz. 12 — Poznań, Goleszowska 20.
Wymieniony samochód można oglądać na miejscu licytacji — 1 godzinę przed jej rozpoczęciem.
Ocena techniczna samochodu znajduje się do wglądu w Wydz. Fin. PDRN Wilda, ul. Czarnieckiego 9, pokój 12. K3094

Komunikaty

Kolegium Karno - Administracyjne przy Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań - Jeżyce — ukarało grzywną w wysokości 3.000,— zł Grzegorza Nawrocika, syna Mariana, ur. 1. III. 1952 r. za systematyczne dokonywanie kradzieży pieniędzy z automatów telefonicznych w miesiącu marcu i kwietniu 1970 r. — o łącznej kwocie 282,— zł na szkodę Urzędu Telefonów Miejscowych w Poznaniu. K3022

GŁOS WIELKOPOLSKI
POZNAŃ Grunwaldzka 19
REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny).
● Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85. Sekretariat: 657-76 w godz. 9—16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.
● Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" ● Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.
Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ● Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu"
● Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. ● Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-3

MAJ
7
Piątek

Ludmiły

Słońce: 4.12—19.28

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — nieczynny; NOWY (Kino Olimpia) — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje"; OPERA — g. 19 „Don Carlos" (polska wersja językowa); OPERETKA — g. 19 „Dama od Maxima" (przedst. zamkn.); MARCINEK — g. 10 i 12 „Tymoteusz Majsterklepka".

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Fraulein Doktor"; KOŚCIAN: „Brzezina"; LESZNO: „Piękny listopad"; NOWY TOMYŚL: „Spartakus" i „Na pomoc"; OBORNIKI: „Lew pręży się do skoku"; ŚREM: „Beniamin, czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca" i „Planeta małp"; ŚRODA: „Porwany przez mafię"; SZAMOTUŁY: „Che — opowieść o Guevarze"; WĄGROWIEC: „Popierajcie swego szeryfa"; WRZEŚNIA: „Winnetou w Dolinie Śmierci".

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Paryż".

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.10 Mozaika muzyczna; 8.44 W kilku taktach w kilku słowach; 9 Dla kl. V (jęz. polski) „Za nim ukaże się w kiosku"; 9.30 Cesar Franck — Preludium, Fuga i wariacje op. 18; 9.40 Dla przedszkoli „Książeczka" aud. słowno-muzyczna; 10.05 „Kurz" fragm. 4 pow.; 10.25 Konc. rozrywk. z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie; 10.50 Czeskie tańce ludowe; 11 Dla kl. II liceum i technikum (jęz. polski) „Na łamach i szpaltach"; 11.30 Dedykujemy II zmianie; 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym; 12.25 Rytmy i melodie dla wszystkich; 13 Dla kl. I—II (wych. muzyczne) „Muzyczne listy"; 13.20 Swojskie melodie gra Zespół Akordeonistów T. Wesołowskiego; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej"; 14.05 Reportaż literacki: „Moje cztery spotkania z Opolszczyzną"; 14.35 Z muzyki baroku i klasycyzmu; 15.10 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 „Alfa i Omega" — magazyn popularno-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodością; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Z księgarskiej lady; 19.20 Moto-Sprawy; 19.30 Koncert życzeń; 20.30 Muzyczne pocztówki z Budapesztu; 21 Ze wsi i o wsi; 21.15 Z księgarskiej lady; 21.25 Pięć minut o wychowaniu; 21.30 Zespół Dziewiątka „Czary nad Wełtawą"; 22 Magazyn studencki; 23.10 Informacje sportowe; 23.15 O co tu chodzi?; 23.20 Słowacka muzyka kameralna; 0.10 Program nocny z Gdańska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15.05, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

TRANSM. Z TRASY II ETAPU WP: 14, 14.30, 15, 16, 16.40.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8.35 Koncert na 5 instrumentów; 9 Polska muzyka operowa; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Koncert z nagrań Ork. Mandolinistów Rozgł. Łódzkiej; 10.15 „Modlitwa do Świętowida" — opow.; 10.35 Bruckner: V Symfonia B-dur; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 „Małe prozy" — K. Iłłakowiczówny; 13.30 Wielkopolskie melodie in crudo; 13.40 „Rozpirzony bęben" — odc. 1 opow. B. Hrabala; 14.05 Estrada kompozytorów zaprzyjaźnionych; 14.25 Organy i piosenki; 14.45 „Błękitna sztafeta"; 15 Koncert z nagrań Chóru a capella PR i TV w Krakowie pod dyr. T. Dobrzańskiego; 15.20 Transkrypcje polskich piosenek gra zespół instrument. „Stereo"; 15.30 „Warszawski pamiętnik muzyczny"; 17.15 „To już XXIV wyścig trasami przyjaźni i pokoju"; 17.25 Poznański koncert życzeń; 17.55 Radioexpress; 18.10 Komentarz aktualny; 18.20 Muzyka; 18.30 Transm. z Góry Św. Anny w 50-tą rocznicę III Powstania Śląskiego; 19.20 Muzyka; 19.30 B. Britten: Requiem wojenne; 20.57 Dyskusja literacka; 21.17 Koncert rozrywkowy; 21.30 Wiersze S. J. Leca; 21.40 Muzyka rozrywkowa; 22.33 Jazz Forum — magazyn Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego; 23.03 Koncert Ork. PR w Łodzi pod dyr. H. Debicha; 23.43 Na dobranoc gra Acker Bilk — klarnet, zespół smyczkowy „The Leon Young".

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 6.50 Muzyczna zegarynka; 7.50 Mikrorecital Wojciecha Gąsowskiego; 8.05 Instrumentalne potpourri; 8.35 Muzyczna poczta UKF; 9 „Trędowata" — odc. 14; 9.10 J. S. Bach — II Suita angielska — a-moll; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 Tour de France w piosence; 10.05 Wyścigi na klawiaturze; 10.15 Audycja radia ONZ; 10.35 Wszystko dla pań: 11.45 „Eliza, czyli życie prawdziwe" — odc. 41 pow.; 12.25 Koncert muzyki uniwersalnej; 13 Na wrocławskiej antenie; 15 Monsieur Georges — gawęda; 15.10 „Moda i miłość" w piosence; 15.35 Kwadrans ze znakiem zapytania; 15.50 Jazz „lekki — łatwy i przyjemny"; 16.15 Powracająca miniatura — humoreska; 16.35 600 sekund humoreski jazzowej; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Trędowata" — odc. 15; 17.40 Od pianissimo do fortissima — śpiewa Chór Aleksandrowa; 17.55 Radiowa encyklopedia kultury; 18.20 Klasycy przy wtórze kastanietów; 18.35 Mój magnetofon; 19 Powieść w wydaniu dźw.: „Beniowski" — odc. 13; 19.30 Melodie na trzy pas; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Muzyka, która lubię — Lucjan Kaszycki; 20.25 Ilustrowany Tygodnik Rozrywk.; 21.50 Opera G. Verdiego „Rigoletto"; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — The Marmalade; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23 Poetki polskie — Kazimiera Iłłakowiczówna; 23.05 Koncert tylko dla melomanów: „W kręgu Pablo Casalsa"; 23.50 Śpiewa Zespół „New Vaudeville Band".

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

echa naszych publikacji

Przystanek — Kościan-Fabryczny już czynny

Rankiem w dniu pierwszomajowego święta, punktualnie o godz. 6.25, pociąg relacji Gostyń — Kościan zatrzymał się na nowej stacji roboczej Kościan-Fabryczny. Wysiedli z niego gospodarze miasta i powiatu kościańskiego, przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych oraz kilkudziesięcioosobowa grupa robotników z okolicznych zakładów pracy, przybyła na manifestację pierwszomajową.

Na peronie oczekiwali na nich wykonawcy nowo pobudowanego przystanku. Dyrektor naczelny Kościańskich Zakładów Budowy i Remontów Urządzeń Chemicznych — inż. **Roman Kuhn** po przyjęciu od zawiadowcy stacji Kościan — **Stanisława Kolby**, meldunku o odbiorze technicznym urządzeń, przekazał przystanek Kościan-Fabryczny wraz z jego urządzeniami przewodniczącemu PMRN — **Sylwestrowi Kramerowi.**

Stacja robocza Kościan-Fabryczny pobudowana została całkowicie czynem społecznym załóg: Kościańskich Zakładów Budowy i Remontów Urządzeń Chemicznych, Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego, Przedsiębiorstwa Obsługi Przemysłu Rolnego, Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych, Państwowego Ośrodka Maszynowego, Wytwórni „Gazy Techniczne" i Centrali Nasiennej przy znacznej pomocy Miejskiej Rady Narodowej i Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. W ten sposób licznej rzeszy robotników dojeżdżających do pracy do Kościana oszczędzi się prawie dwie godziny cennego czasu.

☆

Przypomnijmy, że starania o uzyskanie zgody na uruchomienie przystanku trwały sześć lat. W styczniu br. Rada Zakładowa i dyrekcja kościańskiej „Aparatury" zwróciły się do naszej redakcji o pomoc prasową. W związku z tym w 26 numerze „Głosu" z 31. I/1. II br. w artykule pt. „Dzieje pewnego postulatu — Sześć lat starań o przystanek" przedstawiliśmy argumenty, przemawiające za celowością utworzenia przystanku kolejowego w przemysłowej części Kościana.

Dyrekcja OKP w Poznaniu życzliwie ustosunkowała się do naszej krytyki i pismem z 16 lutego br., skierowanym do redakcji, wyraziła zgodę na realizację tego cennego przedsięwzięcia. Pisaliśmy o tym w numerze 47 „Głosu" z 25 lutego br. w notatce pt. „Będzie przystanek w Kurzejgórze".

Ze względu na nasze zaangażowanie w tę sprawę, wyrażamy zadowolenie z faktu, że kościańskie załogi nie zawiodły nas i społecznie w szybkim tempie wywiązały się z podjętych zobowiązań.

Winni również jesteśmy słowa uznania pod adresem DOKP w Poznaniu za rozsądne i pełne zrozumienia podejście do naszej krytyki. Daleko idąca pomoc, której udzielali kolejarze przy budowie przystanku, w dużej części rehabilituje władze DOKP za sześcioletnią zwłokę. Wszak to dobre, co się dobrze kończy. (zi)

Widok ogólny przystanku Kościan Fabryczny.

Przewodniczący Prezydium MRN, Sylwester Kramer, wita załogę pierwszego pociągu na przystanku Kościan Fabryczny.

Fot. (2) — J. Szajkowski

Tu mieszkała Emilia Sczaniecka

W 75 rocznicę śmierci

Kołodziej gospodarstwa Stadniny Koni w Pakosławiu (pow. Nowy Tomyśl) — Piotr Kaczmarek, wyglądem nie zdradza swoich 66 lat życia. Jest rześki, pogodny i przyjacielski. Nikt tak jak on, nie zna perypetii jednej z najwybitniejszych Polek XIX wieku — Emilii Sczanieckiej. Zainteresowania tą osobą wzbudziła u niego przechowywana przez dziadków książka, wydana przez Simona w Poznaniu w 1896 r. Z niej się dowiedział, że prapradziad Andrzej brał udział w wielkopolskiej kosynierce Wiosny Ludów. Będąc chłopcem obracał się wśród fornalskich przyjaciół Emilii Sczanieckiej i wśród tych, którzy brali udział w 12-kilometrowym kondukcie, odprowadzającym jej zwłoki w komorniczej trumnie na chłopskim pogrzebowym wozie, na cmentarz do Michorzewa. Zapamiętał wiele, do ostatnio wydanej książki D. Wawrzykowskiej-Wierciochowej o pakosławskiej bohaterce, dodać potrafi sporo interesujących szczegółów.

Zaprowadził mnie do parku, w którym mieszkała twórczyni tajnych organizacji, przygotowujących i udzielających materialnej i samarytańskiej pomocy wszystkim 3 powstaniom polskim XIX wieku.

— Lewą część pałacu — opowiadał mi — zajmowała Emilia Sczaniecka. W tej części mieści się obecnie przedszkole gospodarstwa. Po prawej stronie przez pewien czas mieszkali dwaj chłopscy uczestnicy powstania listopadowego, których przemyciła z warszawskich szpitali do Wielkopolski. Byli to: pozbawiony obu rąk Antoni Golec, który później chodził po okolicznych wsiach, opowiadał o walkach na przedpolu Warszawy i recytował utwory Adama Mickiewicza i kaleka niejaki Józef, którego nazwisko poszło już w zapomnienie. O nich jeszcze powiem, kiedy będziemy we wsi.

Mój przewodnik wskazał jedno z najstarszych drzew w parku.

— Ludzie najstarsi opowiadali mi, że pod tym drzewem w 1848 r. zebrali się kosynierzy, zjedli śniadanie i trochę podpili. Stąd odważnie pomaszerowali w kierunku Buku. Po drodze w stodole urządzili nocleg. Prusacy stodołę podpalili. Sczaniecka, która jechała za oddziałem, gdy dowiedziała się o nieszczęściu, postanowiła wrócić do domu. Prusacy za nią. W drodze nie zauważona wymknęła się z powozu i przez lasek pobiegła do swojego mieszkania. Prusacy do woźnicy: — Gdzie pani? Woźnica udał, że nie rozumie po niemiecku. Więc z nim do Pakosławia. A tu opanowana Sczaniecka wychodzi na ganek. Czego chcą od niej? Przecież przez cały czas przebywa w mieszkaniu. I tak dzięki swojej i woźnicy przytomności, uratowała się od przykrych następstw.

— Kilka razy zmieniano w tym parku ścieżki i zadrzewienie. Nie ruszono tylko tego kamienia, tam za dróżką, bo to miejsce pamiątkowe. Tu właśnie żandarmi niemieccy przesłuchiwali ludzi w sprawie ukrywania wodza kosynierki — gen. Ludwika Mierosławskiego.

Przeszliśmy przez podwórze gospodarstwa na drogę prowadzącą wśród zabudowań mieszkalnych. Piotr Kaczmarek zwrócił uwagę na nowiusieńki blok mieszkaniowy.

— Tu mieszkam. Przedtem w tym miejscu stał gliniak. Dyrekcja zadbała o nasze warunki. W starszych domach przeprowadzono kapitalne remonty. W naszych mieszkaniach zupełnie jak w miejskich.

— A tu parterowy dom dla emerytów. Niech no pan zobaczy!

Starsza kobieta zaprosiła do wnętrza. Kuchnia wprawdzie niewielka, ale wygodnie urządzona. Meble białe. Właścicielka pokoju odsłoniła dywanik, by pokazać parkiet.

— Przyjemnie tu. Nie można narzekać. W jej słowach brzmiała nuta zadowolenia i radości.

Piotr Kaczmarek powiódł dalej. Po lewej stronie przeszło dwa i pół wieku liczący dom drewniany, po prawej...

— To dawna szkoła, którą ufundowała nam Sczaniecka. Wierzyła ona, że Polska powstanie i że wtenczas na wsi będą potrzebni ludzie światli. Ten budynek później został sprzedany, a za uzyskane tą drogą pieniądze rozbudowano nowszą szkołę. Ot, tę tam na końcu wsi, nosi ona imię Sczanieckiej. Tam też znajdują się jedyny jej portret.

Kołodziej pakosławski pokazał mi jeszcze tzw. „szpital".

— Obu inwalidów, o których mówiłem w parku, nie wolno było Sczanieckiej dłużej trzymać u siebie, gdyż — zdaniem władz pruskich — nie było to zgodne z moralnością i zasadami panów. Przed dziedziczką stanęła alternatywa: albo pozbyć się obu kalek, albo wybudować dla nich duży i kosztowny „szpital". Sczaniecka wybrała to drugie. Sam Bismarck twierdził, że na taką ofiarność mogła się zdobyć tylko zakochana kobieta.

☆

Pożegnaliśmy się. Pojechałem do Michorzewa. Grób patriotki znajduje się w kącie kościelnego ogrodzenia. Napis głosi, że tu leży Emilia Sczaniecka. Nie ma ani daty urodzenia, ani daty śmierci. Jakby to nie było ważne wobec sprawy, której służyła.

Dziedziczka — a zaprzyjaźniona z najbardziej postępowymi ludźmi i rewolucjonistami XIX wieku, którym mimo przynależności do klasy panów materialnie pomagała; religijna — a jeszcze pod koniec życia wypominająca dygnitarzom kościelnym, że na pierwszym miejscu nie stawia ja sprawy wyzwolenia kraju; chłopomanka — nie z wyrachowania klasowego, ale z serca, bliska najniższej warstwie społecznej, pojmująca swoją służbę dla narodu w ramach możliwości kobiecych. Zasłużyła sobie na długą pamięć, i na przypomnienie w 75 rocznicę śmierci, przypadającą 11 maja.

J. P.

UWAGA DZIECI! ZABAWA NA JEZDNI MOŻE SIĘ SKOŃCZYĆ KALECTWEM LUB ŚMIERCIĄ!

dookoła WIELKOPOLSKI

BĘDZIE WODOCIĄG I KANALIZACJA

RYCZYWÓŁ. W toku kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych mieszkańcy Ryczywołu wysunęli postulat wybudowania w tej miejscowości wodociągu i skanalizowania ulicy Mickiewicza. Postulat został przyjęty do realizacji i zatwierdzony przez PRN w Obornikach. Prace rozpoczęto w ubiegłym miesiącu. Przewidywany koszt tej inwestycji wyniesie ponad 3 600 tysięcy złotych. (bop)

POPRAWA ODBIORU TV

WĄGROWIEC. 1 maja br. została tu uruchomiona Telewizyjna Stacja Retransmisyjna. Nadaje ona sygnał TV na kanale siódmym. Stacja zostanie włączona do stałej pracy z dniem 1 czerwca br. Umożliwi też odbiór programu TV Poznań. (elpe)

Sześć tys. księgowych w branżowym stowarzyszeniu

Księgowość stała się obecnie skutecznym instrumentem ochrony mienia społecznego i kontroli szeroko pojętej, bo odpowiednio rozbudowana ewidencja może ułatwiać przedsiębiorstwom analizę działalności gospodarczej i wyciąganie odpowiednich wniosków dla jej doskonalenia.

Pracownicy finansowo-księgowi stanowią w Polsce liczną grupę. Około 80.000 spośród nich zrzeszonych jest w Stowarzyszeniu Księgowych w Polsce, które zajmuje się m. in. sprawami związanymi z ochroną tego zawodu, szkoleniem, doskonaleniem i podnoszeniem poziomu rachunkowości.

Istotną pozycję zajmuje w skali krajowej — Oddział Okręgowy Stowarzyszenia Księgowych w Poznaniu z liczbą prawie 6000 członków. Stanowi to około 1/3 ogółu pracowników finansowo-księgowych woj. poznańskiego. Podobnie lub nieco wyżej kształtuje się wskaźnik zrzeszonych w innych województwach, ale poznański oddział góruje nad większością pozostałych okręgów pod wieloma względami, przede wszystkim różnorodną działalnością szkoleniową.

Dzięki prowadzonemu przez oddział Stowarzyszenia szkoleniu 10 500 osób doskonaliło w ostatnich 3 latach swe umiejętności zawodowe na różnego rodzaju kursach kwalifikacyjnych, z zakresu mechanizacji prac księgowych i innych. Na uwagę zasługuje przy tym to, że poza szkoleniem na kursach stacjonarnych oddział prowadzi jako jedyny w kraju zaoczne kursy z podstaw rachunkowości. Skorzystało z nich w minionych 3 latach 13 500 osób.

Do pogłębienia wiedzy zawodowej przyczyniły się też odczyty, których wygłoszono w ostatnich trzech latach przeszło 1100. Zarząd oddziału zwracał też szczególną uwagę na organizowanie różnorodnych narad i konferencji, zmierzających do doskonalenia stylu pracy jednostek gospodarczych.

Poznański oddział Stowarzyszenia Księgowych jest też pomocnikiem samorządów robotniczych. Członkowie Stowarzyszenia podejmowali bowiem w minionym okresie tematykę z dziedziny finansowo—księgowej w międzypowiatowych ośrodkach związkowych oraz rad robotniczych.

W działalności Stowarzyszenia poświęca się też sporo uwagi kompleksowej mechanizacji prac ewidencyjno - obliczeniowych, doceniając, że bez szybkiej i kompleksowej informacji nie można należycie zarządzać przedsiębiorstwami. Do popularyzacji zagadnień mechanizacji rachunkowości przyczyniają się organizowane w okresie MTP prelekcje, wyświetlanie przeźroczy i filmów na temat mechanizacji ewidencji materiałowej i obrachunku, szkolenie operatorów maszyn liczących, analitycznych i programujących pracę tych urządzeń.

W 1969 r. zarząd oddziału postanowił wyposażyć w maszyny do małej i średniej mechanizacji Technikum Ekonomiczne w Istebnej, pow. Cieszyn. Chodziło o to, że ucząca się w technikum młodzież, przebywająca na długotrwałym leczeniu w Sanatorium Przeciwgruźliczym, nie miała możliwości praktycznego zdobywania kwalifikacji z zakresu rachunkowości nie mogąc uczestniczyć w praktykach w przedsiębiorstwach.

Inicjatywa zarządu oddziału została poparta przez załogi i dyrekcje przedsiębiorstw, instytucji i spółdzielni w województwie. W rezultacie przekazano bezpłatnie do technikum szereg maszyn biurowych. Samo Stowarzyszenie wypos sażyło technikum w różne pomoce naukowe i film instruktażowy. W Stowarzyszeniu nakręcono też 3 filmy z zakresu mechanizacji prac obliczeniowych i ewidencyjnych.

W samym oddziale na uwagę zasługuje m. in. działalność sekcji dyplomowanych biegłych księgowych i biegłych sądowych, weryfikujących bilanse i różne dokumenty finansowe, wydających opinie w sprawach związanych z działalnością gospodarczą przedsiebiorstw.

Wszystkie sprawy związane z działalnością organizacji księgowych z Wielkopolski będą dziś, w Domu Drukarza przedmiotem obrad ogólnego zgromadzenia członków Stowarzyszenia Księgowych okręgu poznańskiego. B. L.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 10—11.25 — „Morderca zostawia ślad" — fab. film polski; 11.55—12.25 — Wychowanie plastyczne kl. VIII — Plakat; 12.45—13.15 — Przysposobienie obronne kl. I—III lic. — „Drużyna sanitarna"; 14.25 — Fizyka dla nauczycieli — „Zasady dynamiki Newtona ze stanowiska układów podniesienia"; 14.55 — Politechnika TV — Matematyka I rok — „Powierzchnie w przestrzeni" oraz „Funkcje wielu zmiennych"; 16.05 — Dziennik; 16.20 — XXIV Wyścig Pokoju. Sprawozdanie z zakończenia II etapu na trasie Warszawa — Włocławek; 17.20 — Nie tylko dla pań: 17.40 — Magazyn Medyczny; 18.10 — Kronika Tygodnia; 18.40 — W 50-rocznicę III Powstania Śląskiego — Apel Powstańczy — transmisja z Góry Św. Anny; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Czwarty tata" — nowela filmowa prod. radz.; 20.40 — Kraj — tygodnik społeczno-polityczny; 21.25 — Kronika Wyścigu Pokoju; 21.45 — „Morderca zostawia ślad" — fab. film polski; 23.10 — Dziennik; 23.30—0.35 — Politechnika — (powt.).

PROGRAM II: 18 — En Francais (22) — powt. kursu jęz. franc.; 18.30 — „Najważniejsze problemy współczesnej fizyki" z cyklu: „Człowiek a świat współczesny"; 18.40 — Felieton z przyszłości — przed kamerami Stanisław Lem; 18.55 — Optymizowanie decyzji w zakresie transportu zewnętrznego z cyklu „Naukowa organizacja pracy"; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Pierwszy pawilon — film fantast.-nauk. prod. TVP; 20.30 — Z cyklu — Glob; 21 — Spotkanie z jazzem — Style jazzu; 21.35 — 24 godziny; 21.45 — Russkij jazyk po TV (29) — kurs języka rosyjskiego; 22.15 — Kino Wersji Oryginalnej — film prod. radz.